Nr. 228. Sobota, 6. Października 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wo... od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 września b. r. najmiłościwiej pozwolić, ażeby P. Minister wyznań i oświaty dr. Wilhelm Hartel przyjął i nosił wielką wstęgę królewskiego bawarskiego orderu zasługi, św. Michała.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Dr. Piotra Kosmana dla Zatora, Stefana Ciastonia dla Dukli, Władysława Chęcińskiego dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, Władysława Lizaka dla Kalwaryi, dr. Zygmunta Lewandowskiego i Antoniego Banasia obu dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, dr. Kazimierza Czarnego dla Mielca, Stanisława Nowaka dla Ropczyc, dr. Antoniego Neussera dla Przeworska i Wacława Antoniewicza dla Liszek.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 października.

Ostatni międzynarodowy kongres socyalistów w Paryżu nie przysporzy socyalizmowi ani pożytku ani chluby. Przedewszystkiem — najbardziej dowolne nawet i fantastyczne argumenty, oraz najbardziej utopijne projekty socyalistyczne — wyczerpały się już dawno, a nawet kierownicy paryskiego kongresu sami musieli przyznać, że tego rodzaju zgromadzenia urządzano dotychczas zbyt często, tak, iż braknie już poprostu tematu do nowych obrad i przeżuwać trzeba dawno przerobiony materyał oraz powtarzać dawno i wielokrotnie już powzięte uchwały. Przytem,— jakżeż daleko odbiegł dzisiejszy socyalizm od „dawnego", który chociaż tak niedawny, dzisiaj jest już w oczach nowej generacyi socyalistycznej „kopalnym", przedhistorycznym i przedpotopowym an chronizmem, mającym tylko kilku jeszcze wybitniejszych reprezentantów, także za przedpotopowe okazy uważanych, jak zmarły świeżo Liebknecht, jak Francuzi Guesde i Vaillant. Obstając twardo przy starych dogmatach socyalizmu, przy zasadzie nieznużonej walki klas, która miałaby zdziałać cuda, nie uznają oni żadnych kompromisów; marzą o dyktaturze proletaryatu i zapatrzeni we wspomnienia r. 1793 zapominają o 18 brumairze. — Natomiast nowa generacya — jakżeż od nich różna! Przedstawiciele jej, Niemiec Auer i Flamandczyk Anseele, starali się — swoją drogą napróżno — wyłożyć na kongresie twardym czaszkom i „zakutym łbom" starej generacyi, że trzeba zerwać z przeszłością i jej doktrynami, porzucić myśl o walce klas, o dyktaturze proletaryatu na wielką skalę, czyli jednem słowem o rewolucyi socyalnej, a wstąpiwszy na drogę praktyczną, stosując swe postępowanie polityczne do konkretnych wypadków, dążyć do osiągnięcia celu przez ewolucyę. Nowa generacya socyalizmu zdaje sobie poniekąd sprawę z tego, że ta jej taktyka, zainaugurowana właściwie przez socyalistów niemieckich a zrealizowana przez odłam socyalistów francuskich, których oficyalnym przedstawicielem jest minister handlu Millerand, jest poprostu interesem, że stanowisko to socyalistów dzisiejszych jest stanowiskiem kupieckiem, że oportunizm i utylitaryzm ich odzierają socyalizm ze wszystkich iluzyj, w jakie starano się go ubrać przez tak długie lata: tłómaczą sobie jednak, że ten system jest praktyczniejszym, a w duchu dodają, że i wygodniejszym.

Zmieniona taktyka socyalistów w dzisiejszej swej formie mogłaby być dla społeczeństwa może bardziej groźną, aniżeli socyalizm dawniejszy: Niebezpieczeństwo rewolucyi socyalnej nie jest tak groźnem, jak system nowy, bo społeczeństwo dzisiejsze ma dość siły i dość środków obrony, aby odeprzeć zamach gwałtowny na swój ustrój; natomiast polityka kompromisów socyalisty cznych jest trucizną, która, gdyby nawet nie zdołała wprowadzić rozkładu do ustroju społecznego, zawsze oddziaływa demoralizująco na życie publiczne i zatruwa ducha ludzkości. Na szczęście jednak socyalizm sam podaje społeczeństwom lekarstwo na to: rozliczne a jaskrawe przykłady gospodarki socyalistów oraz pełen zwykłych bijatyk, awantur, tudzież prób wywarcia terroryzmu i presyi przebieg kongresu paryskiego, znany z poprzednich doniesień, mogą i muszą wyleczyć nawet najłatwowierniejszych z iluzyi o uszczęśliwianiu ludzkości przez socyalizm.

Ażeby jeszcze dopełnić charakterystyki kongresu i nowej ewolucyi w socyalizmie, należy przytoczyć następujący ustęp z artykułu wstępnego paryskiego *Tempsa*, zatytułowanego: „Anarchia socyalistyczna": „Widzimy oto stronnictwo, pisze *Temps*, które zamierza ugiąć świat cały w żelaznej karności, a samo pojednać się nie umie pomiędzy sobą i przedstawia widowisko kompletnego zamętu. Jest to w istocie nadzwyczaj komiczne, a komizm ten jest szczególnie pouczający. Zjazd bowiem daje nam dokładny obraz tego, czemby było społeczeństwo socyalistyczne. Przypuśćmy, że stronnictwo socyalistyczne zagarnie władzę, wówczas stanęlibyśmy niezwłocznie na tym punkcie. Te same przyczyny wytwarzają te same skutki. Kongres zaś wykazał: ducha nienawiści, który ożywia socyalistów i który popycha ich do wzajemnego pożerania się, a który popychałby jeszcze więcej, gdyby stawka była warta więcej walki; przeciwieństwo pomiędzy duchem powagi a dziecinną, pozbawioną związku teoryą, co do której przytem nie ma najmniejszego porozumienia. I z tego powodu zwycięstwo socyalizmu stanowiłoby jedynie sygnał do niemożliwej anarchii. Socyalistyczny minister handlu Millerand poznał dokładnie te następstwa, i zrzekł się przy swej praktycznej działalności rządowej w zupełności urzeczywistnienia programu swego stronnictwa. Tem zrzeczeniem jednak zjednał sobie nieubłaganą nienawiść Guesde'a i jego towarzyszów".

Z Królestwa Polskiego.

(Czy będzie kolej Tomaszowska?)

Wielkiej doniosłości także dla naszego kraju a zwłaszcza już dla Lwowa sprawa budowy kolei Tomaszowskiej, która utworzyłaby najbliższe połączenie Lwowa z Warszawą, powikłała się. Warszawska *Gazeta Polska* otrzymując z różnych stron, a zwłaszcza z okolic bezpośrednio zainteresowanych, listy z pytaniami, co się stało z projektem kolei Tomaszowskiej i czy będzie ona, czy też nie będzie budowana, — zasięgnęła u pewnego źródła informacyj i taką podaje wiadomość:

W przepisach udzielonej przez rząd rossyjski koncesyi na budowę kolei Tomaszowskiej, było powiedziane, że założyciele powinni złożyć połowę kapitału akcyjnego, t. j. $1^1/_2$ miliona rubli, a potem w ciągu roku 9 milionów kapitału obligacyjnego. Zdobycie i złożenie tej ostatniej sumy było warunkiem koniecznym rozpoczęcia budowy, która, według planów pierwotnych, miała być ukończona w roku 1901, tak, żeby 1 stycznia 1902 r. mogło nastąpić otwarcie.

Otóż połowę kapitału akcyjnego założyciele złożyli we właściwym czasie, ale na obligacye nabywców w ciągu roku znaleźć nie mogli i do dnia 13 lipca r. b. nie zrealizowali ich. Dlaczego kapitaliści miejscowi nie kwapili się z nabywaniem obligacyi, pomimo że kolej Tomaszowska będzie niezawodnie przedsiębiorstwem zyskownem i że zresztą obligacye są gwarantowane, to jest samo przez się pytanie ciekawe. Rezultat ostatecznie był ten, że koncesya miała upaść. Nie chcąc pozwolić na to, założyciele wyjednali w Petersburgu przedłużenie terminu rozpoczęcia budo-

2)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Pani Wandowska duszę ma gruntownie dobrą i troszkę egzaltowaną. Wdzięczność więc czuje dla tej nieznanej prawie sobie kobiety, która wskazała jej miejsce, gdzie jest kilka łez do otarcia.

Poruszona do głębi, uczyniła sobie w jednej chwili obowiązek otarcia choć kilku tych łez.

Należy powiedzieć temu biedactwu — postanowiła — coś słodkiego, coś, coby je pocieszyło i przyniosło nieco ulgi. Należy coś uczynić dla nich, zaradzić, pomódz choć narazie ich niedoli.

Głównie narazie.... Później zapewne zajmą się niemi krewni... Teraz nie mają nikogo....

Ale — dziwna rzecz — nie przychodzi jej żadne słowo na usta, żaden pomysł na myśl....

Przechodzi, zaambarasowana, gorączkowo na drugą stronę pokoju, potem wraca znowu ku drzwiom....

Dotyka ręką główki Henia, który mocniej wpija palce w spódnicę Broni.

Ach, co ona może im powiedzieć?

W jaki sposób przyjść z pomocą, z pociechą?

— Wszystko, cokolwiekbym im powiedziała — rozumuje sobie — będzie dziwnie puste i jałowe w obec tej rozpaczliwej straty, jaka ich dotknęła.

I ogarnia ją bardziej jeszcze od widoku trupa pognębiające uczucie niemocy, że oto nie ma żadnego sposobu zadośćuczynienia tej gorącej chęci, która w jej sercu podniosła się tak wysoko.

Ale oto nadchodzą i inne sąsiadki: Pani Majerankowska, żona urzędnika pocztowego (z drugiego piętra), a za nią Sztyfcikowska, żona szewca (z facyatki).

— Mój Boże, mój Boże! — lituje się głośno pani Majerankowska. — Jak to biedactwo teraz bez matki, bez ojca.... sieroty.... I pięcioro tego, proszę pani, pięcioro — zwraca się do pani Wandowskiej. — Jedno mniejsze od drugiego.... Najstarszy kawaler pewno ni ma więcej nad dwanaście lat....

— Trzynaście — mówi cicho Anatolek.

— Właśnie.... Trzynaście dopiero. I teraz to do obcych ludzi pójdzie. Dobrze jeszcze, że jest familia.... Pan Bóg łaskaw.... A jak to czasem bywa, że inszy człowiek to i familii żadnej ni ma. A bo to raz....

— Ojoj! — potwierdza szewcowa.

Pani Wandowska robi się lżej od tych słów tak tuzinkowych, tak „babskich".

— Dzieci mają familię? — pyta.

— Marcinowa mówi, że mają i podobno dużą. Już ta zginąć im nie dadzą, nie. O to obawy nima nijakiej.... Jeden brat nieboszczki majątek tu dzierżawi.... niedaleko, o parę mil. Widziałam go przecie nieraz. Prawda? — zwróciła się do dzieci.

Anatolek głową kiwnął.

— Daleko to będzie?

— Cztery mile.

— Cztery.... Myślałam, że bliżej....

Tymczasem szewcowa przy łóżku poprawia głowę zmarłego, układa ją delikatnie zgrubiałymi palcami równo na poduszce, przywiera niedomknięte powieki, ociera końcem prześcieradła pianę z ust; twarz nieboszczyka ma teraz wyraz lekkiego zmęczenia i wypoczynku.

Zaczyna szewcowa wypytywać Bronię o szczegóły: a kiedy to ojciec umarł? a co mówił przede śmiercią? a czy dano mu choć gromnicę na chwilę do ręki?

Bronia ociera oczy ręką i usiłuje dawać szewcowej odpowiedzi.

Ale oto wraca i Marcinowa.

Od tej można się więcej dowiedzieć, niż od zapłakanej Broni.

— Tak cicho skonał, że, powiadam państwu, niewiadomo kiedy. Żeby choć krzyknął, żeby jęknął.... Może jeno westchnął i tyle tego, zresztą na dokument powiedzieć nie mogę, bom świadkiem nie była.... Jakem zajrzała ostatni raz, była może trzecia, może wpół do czwartej.... Jeszcze nic.... Jak był, tak był.... Żebym się była spodziewała, tobym poleciała po księdza.

— Przytomności przecie nie miał....

— Juści, wyspowiadaćby się nie mógł, aleby otrzymał choć Oleje święte.... Ale to już jest tak od Pana Boga dane, że chwili śmierci nikt naprzód wiedzieć nie może.

— Juści....

— Więc, powiadam państwu, wracam do kuchni, pozmywałam sobie co mi było potrzeba, pobyłam mało wiela.... Wracam do pokoju.... Już po wszystkiem.

Ostatnie słowa podkreśliła Marcinowa uroczystym tonem.

— Letką mu śmierć dał Pan Jezus — mówi szewcowa. — Musiał nie mieć dużo grzechów na sumieniu.

— Poczciwy był człowiek, jak nie wiem co.... Nikomu i tyle krzywdy nie zrobił.

— Juści. Lubili go wszyscy.

Pani Wandowska patrzy na dzieci, które słuchają w milczeniu tej rozmowy, czuje, że ona im ulgę pewną sprawia i zaczyna pojmować, iż są chwile, w których człowiekowi, pomaga wprost sam dźwięk ludzkiego słowa.

Tymczasem zmierzch wchodzi do mieszkania.

Pani Majerankowska zabiera się do odejścia:

— Zostawiłam tam cały dom na Opatrzności Boskiej — powiada.

Szewcowa także ku drzwiom spogląda.

— Tylko jakże tu dzieci zostaną.... razem — powiada. — Trzeba ich zabrać ztąd, choćby na tę jedną noc....

Pani Wandowska rozradowana woła:

— A to ja je do siebie zabiorę.

Pani Majerankowska mówi:

— Wszystkie? Może pani trudno będzie? Jabym mogła którego kawalera przenocować.

— I jabym dla jednego znalazła miejsce — powiada szewcowa cichym głosem.

— Oto, co należało zrobić dla nich w tej chwili — robi sobie wyrzuty pani Wandowska, iż nie przyszło jej na myśl to, o czem odrazu pomyślały te proste kobiety.

I podała rękę Broni.

Bronia rusza się posłusznie z miejsca, a z nią Ludek i Henio, nie wypuszczający z rąk fałdów jej sukni.

Marcinowa także tu nocować nie będzie. Pójdzie do kumy.

I opuszczają wszyscy pokoje, które zajęła śmierć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wy, pod warunkiem złożenia zamiast 9 milionów kapitału obligacyjnego, drugiej połowy (t. j. 1 i pół miliona rubli) kapitału akcyjnego. W dniu 11 października, t. j. w przyszły czwartek, odbędzie się w Moskwie zebranie ogólne akcyonaryuszów kolei Tomaszowskiej, którzy mają uchwalić złożenie tego funduszu. O ile wiemy, fundusz ma być złożony, a gdy to nastąpi, nic już nie będzie stało na przeszkodzie rozpoczęciu budowy tej kolei. Naturalnie rozpoczęcie robót nie mogłoby w najszczęśliwszych warunkach nastąpić przed wiosną roku przyszłego.

W obec tego nie można powiedzieć, że kolej Tomaszowska — już przepadła. Jest ona jeszcze do uratowania i będzie uratowana, jeśli akcyonaryusze zrobią na zgromadzeniu ogólnem dnia 11 października w Moskwie to, co jest teraz niezbędne. Uchwały tego zgromadzenia będą miały znaczenie decydujące, a należy spodziewać się, że wypadną dla kolei pomyślnie.

Ze Szląska pruskiego.

(Polska nauka religii na Górnym Szląsku.)

Schl. Volksztg. omawia pod powyższym nagłówkiem stosunki szkolne na Górnym Szląsku. Organ katolicki podnosi z ubolewaniem i nawet oburzeniem, że rząd pruski nietylko nie uwzględnił petycyi duchowieństwa górnoszląskiego, wykazując potrzebę polskiej nauki religii, ale obecnie, jak się zdaje, pragnie wpływ szkoły przenieść także na czysto kościelną naukę przygotowawczą do Sakramentów św. W wielu miejscowościach nauczyciele ustanawiają na wyższy rozkaz listy dzieci, które mają po polsku, a które po niemiecku pobierać naukę przygotowawczą do Sakramentów św. Oczywiście, że wiele dzieci, które mówią po niemiecku, a których językiem ojczystym jest język polski, zostaną zaliczane do „niemieckich“. Im większą bowiem liczbą dzieci niemieckich wykaże się nauczyciel, tem lepiej jest zapisany u swych przełożonych.

Tego rodzaju listy odważono się przedłożyć duchownym do „uwzględnienia“, co oczywiście posłuży w danym razie za środek do denuncyacyi, jeśli duchowny „uwzględnienia odmówi. Decyzya o języku, w jakim dzieci mają być przygotowane do Sakramentów św., jest rzeczą sumienia duchownego nauczyciela, przyczem żadnego wpływu mieć nie powinny sprawy polityczne lub narodowościowe. Rozstrzygać tu może jedynie dobro nieśmiertelnej duszy dziecka. Jeśli zaś duchowny przekaże rzekomo „niemieckie“ dziecko do polskiego oddziału, to wystarczy denuncyacya, aby takiego duchownego zapisać do czarnej listy „polonizatorów“ i „zdrajców ojczyzny“.

Pominąwszy jednak osobę duchownego, chodzi tu także o prawa Kościoła. Kościół katolicki jest niezależny od państwa; chce z niem wspólnie pracować, ale nie może ze względu na swoje wyższe, nadprzyrodzone cele uznać żadnej bezprawnej opieki i dozoru nad sobą. Zbawiciel powiedział: „Nauczajcie wszystkie ludy“ i dlatego Kościół musi dla wszystkich być sprawiedliwym i nauczać ludy w ich języku ojczystym, w którym prawdy Boże są najzrozumialszemi.

Duchowieństwo — kończy *Schles. Volkszeitung* — nie ugnie się przed nowemi najsłuszniejszemi żądaniami państwa, jest to jednakże charakterystycznem dla obecnego położenia kościelno-politycznego, jeśli duchowieństwu przedkłada się tego rodzaju pretensye krótko po wniesieniu petycyi, żądającej polskiej nauki religii w szkole dla dzieci polskich. Poznański reskrypt szkolny, zakaz misyi Łazarzystów w Bensheim, zamknięcie kaplicy w Wechselburg — jak nie mniej nowy kurs szkolny na Górnym Szląsku — są to symptomata groźnej przyszłości. Dla tego też zrozumieli niewątpliwie katolicy głośne napomnienie sędziwego bojownika za sprawę katolicką, posła Libera, aby przygotowali się do walki.

Sprawa chińska.

Barometr całego kompleksu spraw, łączących się z wypadkami w Chinach, poszedł w górę. Z jednej strony donoszą, że możliwość, porozumienia się mocarstw w sprawie tej, zwiększyła się w ostatnich dniach, a z drugiej telegrafują o ukaraniu przez cesarza chińskiego szeregu osobistości, zawikłanych w ostatnie wypadki i posądzanych o popieranie Bokserów, między innymi i księcia Tuana.

Morning Post dowiaduje się, że minister francuski Delcassé wystosował notę do mocarstw, która oznajmia: Delcassé uważa za stosowne przedstawić mocarstwom interesowanym plan układów z Chinami. Podwójnym celem propozycyi jego jest przyspieszenie rozwiązania dzisiejszej kwestyi chińskiej i ułatwienie mocarstwom przedstawienia konkretnych propozycyi Li-Hung-Czangowi i księciu Czingowi. Nota Delcasségo zgadza się w zasadzie na propozycyę hr. Bülowa, uznając absolutną konieczność otrzymania zadośćuczynienia za mord dokonany na dyplomacie europejskim i za oblężenie poselstw. Europa musi dowieść, że potrafi dosięgnąć ramieniem karzącem odpowiedzialnych za zbrodnie Chińczyków.

Równocześnie wszakże z postawieniem słusznego żądania ukarania winnych mogliby posłowie europejscy w Pekinie przystąpić natychmiast do rozbioru innych pytań wspólnie z księciem Czingiem i Li-Hung-Czangiem. Inne te pytania tyczą się: odszkodowania materyalnego i rękojmi przeciw powtórzeniu się podobnych wypadków. Najlepszym środkiem zachowania niezawisłości chińskiej jest nie pozwolenie Chinom na nadużycie swej siły militarnej. W tym celu proponuje nota trwałe zabronienie dowozu broni i amunicyi do Chin, zniesienie fortyfikacyi pomiędzy Pekinem a morzem, pozostawienie w Pekinie stałych załóg europejskich dla strzeżenia poselstw.

Minister Delcassé dodaje, że jest upoważniony do zapewnienia, iż Rossya podziela najzupełniej opinie wyrażone w nocie. W zasadzie nastąpiła zgoda na ią także Niemiec na konferencyi, która odbyła się w Berlinie pomiędzy hr. Bülowem a posłem francuskim. Japonia jest w tem samem położeniu co Niemcy. Delcassé wyraża nadzieję, że i Anglia da wkrótce swe przyzwolenie, aby układy z pełnomocnikami chińskimi mogły niezwłocznie się rozpocząć.

Prawie wszystkie dzienniki angielskie w gorących słowach omawiają telegram cesarza Wilhelma do cesarza chińskiego. *Daily News* powiada, że cały cywilizowany świat uradując się mężkością, szczerością i godnością odpowiedzi cesarza Wilhelma. *Daily Telegraph* jest zdania, że odpowiedź ta jest tego rodzaju, iż obudza wszystkie cywilizowane instynkta i że żadne z mocarstw nie usunie się od współdziałania w ukaraniu winnych. W podobny sposób piszą i inne dzienniki.

Do *N. W. Tagblattu* donoszą z Berlina, jakoby zupełnie nieprawdziwą była wiadomość o akcyi dyplomatycznej niemiecko-rossyjsko-francuskiej w sprawie chińskiej. Depesza twierdzi, iż pomiędzy wyliczonymi gabinetami nie było nawet żadnej wymiany zdań. Równocześnie jednak *Polit. Corresp.* zaznacza, że faktem jest, iż między gabinetami w Paryżu, Petersburgu i Berlinie toczą się rokowania, zapowiadające zupełne porozumienie. Zdaje się — pisze *Polit. Corresp.* — że szczegóły zostaną już wkrótce ujęte w ostateczną formę, a być może, że to się nawet już stało. — Oczekiwać można, że na podstawie ułożonego programu, którego przyjęcie ze strony Austro-Węgier i Włoch jest zapewnione, także i inne mocarstwa do akcyi się przyłączą. W przeciwnym razie panuje przekonanie, że gdyby nawet jedno lub drugie mocarstwo zostało na uboczu, to akcya przez to zatamowaną nie będzie. Może już najbliższe dnie obwieszczą światu nową umowę, która zdoła sprawę chińską posunąć znacznie naprzód.

Jeszcze jeden fakt charakterystyczny. W prowincyach południowych Chin istnieje szeroko rozgałęzione „Stowarzyszenie niezależności Chin“, podtrzymywane przez postępowych mandarynów w Pekinie. W pismie anglo-chińskiem p. t. *North-China Daily News* z dnia 23 sierpnia, była ogłoszona ciekawa proklamacya, wydana przez to stowarzyszenie do ludności miejscowej. Oto jej osnowa:

„Oświadczenie. Stowarzyszenie niezależności chińskiej oświadcza, że celem jego jest wzięcie się do broni dla ocalenia naszego ukochanego cesarza J. C. M. Kwang Su i ukarania antieudzoziemskich zdradzieckich przywłaszczycieli rządów w kraju. Zadania stowarzyszenia są następujące: 1. Utrzymać niezależność Chin. 2. Przywrócić do władzy j. c. m. cesarza Kwang-Su. 3. Przyjmować do swego grona wszystkich, dążących do utrzymania nietykalności i niezależności Chin. 4. Zacieśnić węzły, łączące wszystkich jego członków dla niesienia sobie wzajemnej pomocy. 5. Obchodzić się dobrze i po ludzku ze spokojnemi i dobremi osobami, nie należącemi do stowarzyszenia.“

„Przepisy postępowania są następujące: 1. Życie i mienie spokojnych osób mają być zabezpieczone. 2. Życie i mienie cudzoziemców ma być zabezpieczone od wszelkiej szkody. 3. Kościoły mają być bronione od spalenia, chrześcianie-Chińczycy — od zamachów na ich życie i mienie. 4. Koncesye cudzoziemskie w portach traktatowych uznane są za nietykalne. 5. Przestępstwa wszelkiego rodzaju, jak n. p. rabunek, cudzołóstwo, pijaństwo są wzbronione. 6. Używanie zatrutej broni i okrutne obchodzenie się z wrogiem ma być wzbronione. 7. Z jeńcami należy obchodzić się zgodnie z prawami stron wojujących w krajach cywilizowanych. Zabrania się najsurowiej mordować wziętych do niewoli. 8. Wszystkie tyrańskie prawa krajowe mają być zniesione w celu ustanowienia rządu cywilizowanego. Komitet oddziału stowarzyszenia niezależności Chin w Shanghaju“.

Czyżby w Chinach zanosiło się na kontrrewolucyę? Że rząd pekiński zdaje sobie sprawę z usposobienia ludności chińskiej na południu, stanowczo przeciwnej rozruchom i rewolucyi Bokserów na północy, świadczy fakt, że jednocześnie z wybuchem powstania Bokserów skoncentrował całą swoją flotę w południowych zatokach chińskich, szczególniej zaś w zatoce Whampoa. Obecność floty chińskiej na południu zapewnić ma spokój w tych prowincyach.

KRONIKA

Lwów 5 października.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjechał dzisiaj po południu w sprawach urzędowych na cztery dni do Wiednia.

— **Naczelny** dyrektor poczt i telegrafów radca Dworu p. Jan Seferowicz, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Raut.** Wspaniałym finałem wczorajszej inauguracyi nowego teatru we Lwowie był raut, który z okazyi tej uroczystości wydał w pałacu sejmowym JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. Ponieważ Pani Marszałkowa jest obecnie w ciężkiej żałobie po matce, i bawi zagranicą, przeto raut był wyłącznie męski.

Na wspaniałem a znanem dobrze z przyjęć Marszałkowskich tle pięknej klatki schodowej pałacu sejmowego, jego rozległych krużganków i okazałych sal, których ozdoby ożywiała zieleń bogatych kląbów z żywych kwiatów: rozwinął się obraz pełen świetności, życia i ruchu. Już po godzinie 10 poczęli gromadzić się zaproszeni, dopiero jednak po ukończeniu przedstawienia w nowym teatrze obszerne sale i krużganki pałacu wypełniły się w jednej chwili gośćmi, których witał u wstępu do sali głównej

---

40

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

(Ciąg dalszy).

XXII.

W tych czasach regaty wzbudzały w ludziach ogromny zachwyt i nie tylko w marynarzach, ale w całej ludności miasta, szczególnie, kiedy wypadały w dniu świątecznym.

Tego dnia więc, pomimo dokuczliwych promieni słońca, całe rzesze ciekawych ustawiły się nad wybrzeżem, a wszystkie okna i balkony domów na Môle pełne były wykwintnej publiczności.

Muzyka dość fałszywie przygrywała, a młodzież próbowała swojej zręczności, drapiąc się na maszt statku stojącego w porcie; maszt był wysmarowany mydłem, a na jego wierzchu widniały podarunki, przeznaczone dla tego, kto je dosięgnie.

W porcie, w półkole stały barki i łodzie pełne ludzi, a między niemi szalupa, od której zwisała bandera o barwach miasta Santander, którą zwycięzca na regatach ma prawo zdjąć i zawiesić na swoim maszcie.

Pomiędzy łodziami „Zefir“, łódź Andrzeja, żegluje, przenosząc się szybko z miejsca na miejsce; Andrzej zręcznie prowadzi łodzią, na którą zaprosił swoich przyjaciół, z wyjątkiem Tolina, którego widzieć można na balkonie domu jego ojca, zwijającego się przy córce don Silveria Triguèras. W samym środku pomiędzy statkiem z namydlonym masztem, a łodzią z banderą, zatrzymała się łódź wuja Mechelina, na której króluje swoją urodą Sotileza; oprócz ciotki Sidory widzimy tam Pachnicę, narzeczoną Cola i kilka zaproszonych osób. Jakby umyślnie tuż w pobliżu, na brudnej i wstręt budzącej łodzi, umieściła się cała rodzina Mocejon, zaniedbana, obrzydliwa i samotna wśród tłumu.

Nagle odzywa się szmer, który przebiega od tych, co są na morzu do tych, co na lądzie zostali i ukazuje się lekka, jak wietrzyk łódź biała z czerwonym pasem. Prawie jednocześnie, z drugiej strony ukazuje się inna, błękitna z białym pasem. Krzyżują się z sobą jak dwie iskry wśród radośnych okrzyków publiczności, lecą, ślizgają się, zakręcając zgrabne koła pośród fal spienionych. Potem zwalniają biegu, wiosła prawie nie dotykają wody... i znowu lecą, a za chwilę stają przy sobie, nieruchome, kołysząc się tylko na fali.

Nareszcie nadchodzi stanowcza chwila, przypływ morza doszedł do kulminacyjnego punktu; łodzie zbliżają się do równej linii, muzyka grać zaczyna, dają znak umówiony... naprzód!

Łódź górnej kapituły, to znaczy biała, trzyma się po prawej stronie i za drugiem poruszeniem wiosła znajduje się w pobliżu łodzi Mechelinów. Wtedy, wśród ogólnego zgiełku i wrzawy odzywa się donośny głos Cleta:

— Dla ciebie, Sotileza!

I Sotileza widzi jak silna postać marynarza pochyla się wstecz a ramię jego porusza długiem wiosłem, jak piórkiem.

Piękna dziewczyna nie odpowiada nic, bo wzruszenie ją dławi, a przecież chciałaby coś wyrzec, jeżeli nie dla zachęty Cleta to na cześć kapituły, której honor się rozgrywa. Natomiast stary Mechelin na widok rozpoczętej walki przypomina sobie dawne czasy i pełen zapału woła silnym głosem, poruszając czapką:

— Hura, dla ciebie, mój dzielny chłopcze.... i dla wszystkich z góry!

I dwie łodzie lecą, jak gdyby poruszane jakąś tajemniczą, podwodną siłą. W trzy minuty przepłynęły obok statku z wywieszoną banderą nagrody, i płynęły obok siebie tak blisko, że wiosła ich prawie się dotykały, unosząc się i spuszczając miarowo, jednym rytmem, tak samo jak ciała dwóch przewodników jednakim ruchem pochylały się i unosiły w górę i zdumiony tłum patrzył z zadziwieniem, jak dwie łodzie wysiłkiem woli tworzyły jakby jedno ciało.

Płynąc dalej rozdzieliły się nieco, ale zawsze zachowując równą linię, a dalej, najwprawniejsze oko nie było by już w stanie rozróżnić barw łodzi; zaledwie można dostrzedz poruszanie wioseł. Nareszcie, jedna z łodzi znika za wysepką, potem druga.... i ukazują się wnet po drugiej stronie. Jedna wyprzedza drugą, ale która? Wkrótce dwie niekształtne masy formę przybierają i można już barwy odróżnić.... Łódź biała z czerwonem na przodzie!

Obie jednak płyną z równym wysiłkiem: jeżeli jedna tylko ma odnieść zwycięztwo, to niech przynajmniej znawcy ocenią, że druga, choć nie ma szczęścia, także coś warta!

Łódź Górnej kapituły zbliża się szybko, wpływa w wąski kanał i tam, jednym rzutem wiosła, kierowanego zręczną dłonią podpływa do szalupy, na której zwiesza się bandera. Cleto zrywa ją jednem pociągnięciem pośród okrzyków i oklasków zgromadzonych ludzi i nie zatrzymując się w biegu, zwycięska łódź jego podpływa do łodzi Mechelinów. Wtedy Cleto zdyszany, oblany potem zawołał głosem drżącym, ale pełnym zapału:

— Weź tę banderę, Sotileza... i zawieś ją sama, swojemi rączkami!

Oklaskiwany przez wszystkich, podał banderę oznaczającą w tej chwili honor Górnej kapituły pięknej dziewczynie z Górnej ulicy, a ona czyniąc to, o co ją Cleto prosił, zawiesza ją na wystającym cyplu zwycięskiej łodzi.

Podczas gdy małżeństwo Mechelin, upojone radością zasypuje pocałunkami Cleta, chór przekleństw unosi się z łodzi rodziny Mocejon, z powodu „bezwstydnego“ postępku ich syna. Tymczasem błękitna łódź nadpłynęła w ślad za zwycięską i przepłynąwszy kanał znikła na zakręcie. Biała łódka, prowadzona przez Cleta przebyła sześć mil w przeciągu dwudziestu pięciu minut!

Podczas gdy regaty dobiegały do końca, ochotnicy wdrapywania się na maszt namydlony zbierali się na placu, zupełnie nadzy, z malowniczą przepaską na biodrach. Muergo należał do tej liczby wymyślając od wszystkich dyabłów, bo nie stracił z oczu wszystkiego co zaszło z banderą, a już przedtem był wściekły z porażki swego cechu. Miał zamiar pomścić się przynajmniej w ten sposób na Cleci, że ofiaruje Sotilezie banderę z masztu namydlonego.

Gdy go ujrzano zbliżającego się do okrętu, jeden okrzyk zadziwienia przebiegł jak burza przez tłumy; Muergo był podobny do dzikiego człowieka z Australii lub z Polinezyi. Nie zrobił więcej niż dwa kroki na wystającej belce okrętu a już stracił równowagę i wpadł do morza, przewracając koziołka w powietrzu. W tej chwili można go było porównać do szympansa, złatującego z jednego z drzew lasów dziewiczych Afryki. Ale gdy był w wodzie, nurkując na wszystkie strony, sapiąc hałaśliwie i obracając się ze swobodą, jakby w swoim żywiole, wtedy był podobny do młodego wieloryba. Słowem, do wszystkiego był podobny z wyjątkiem do człowieka z rasy europejskiej. Śmiechy, jakie wzbudzał swoją postacią, brał za zachętę i za każdem usiłowaniem uchwycenia się belki, aby się dostać na okręt, wyprawiał coraz to nowe, komiczne grymasy.

Ponieważ Sildy te zapasy nie bawiły wcale, a starzy byli jednego z nią zdania, opuścili miejsce rozrywki i wraz z łodzią zniknęli na zakręcie ku przystani Górnej ulicy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JE. P. Marszałek. Wśród gości byli: JE. P. Minister dr. Piętak, JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, Ich Ekscelencye: ks. Eustachy Sanguszko, Apolinary Jaworski, ks. Jerzy Czartoryski, Wojciech hr. Dzieduszycki, Dawid Abrahamowicz, dr. Tchorznicki, generalicya z gen.-por. Panatowskim, członek pruskiej Izby panów p. Kościelski, deputacya miasta Pragi z dr. Srbem na czele, oraz inni goście z Czech, goście z Warszawy, Poznania, Krakowa, bardzo liczne grono posłów sejmowych — pomiędzy nimi także kilku posłów włościańskich, — przedstawiciele władz i instytucyj publicznych, profesorowie Uniwersytetu i Politechniki, członkowie Rady miasta Lwowa ze swem prezydyum na czele, cały niemal świat literacki, dziennikarski i artystyczny naszego miasta, wszyscy artyści nowego teatru z dyrektorem T. Pawlikowskim na czele, przedstawiciele kół przemysłowych i handlowych miasta i kraju i t. d.

Gdy zebrani zasiedli do długich stołów, ustawionych w krużgankach, i podano im wytworną kolacyę, — chór „Lutni" pod batutą p. Cetwińskiego, odśpiewał ślicznie szereg pieśni Żeleńskiego, Galla, Niewiadomskiego i i., a w przerwach przygrywała orkiestra 30 p. p., pod kierownictwem p. Rolla.

P. Marszałek, niestrudzony gospodarz, z największą uprzejmością pamiętał o każdym ze swych gości.

Po kolacyi toczyły się przez długi jeszcze czas, do późnej nocy swobodne, a obracające się głównie około uroczystości otwarcia teatru, pogadanki; wymiana myśli pomiędzy przybyłymi z daleka gośćmi, a mieszkającymi stale w kraju i we Lwowie. podnosiła pełen serdecznego ciepła, a miły i uroczysty nastrój zebrania. — Dopiero nad ranem pogasły światła w pałacu sejmowym.

— **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych przeniósł asystenta Egidiusza Janiczka z dyrekcyi lwowskiej do okręgu dyrekcyi stanisławowskiej, a to na jego własne żądanie.

Dalej P. Minister mianował na podstawie rozpisanego konkursu starszego rewidenta w dyrekcyi kolei państwowych w Villach, Józefa Hampla naczelnikiem oddziału komercyalnego w dyrekcyi krakowskiej a komisarza budownictwa Edmunda Schrenzla, zastępcę naczelnika sekcyi konserwacyi Nowy Sącz I. naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Mszanie Dolnej. Dalej przeniósł ze względów służbowych starszego komisarza budownictwa Jana Bitterlicha z kierownictwa budowy Lwów I. do oddziału dla trasowania drugiego połączenia z Tryestem, zaś na własne ich żądanie asystentów Zygmunta Dzierżanowskiego z dyrekcyi krakowskiej do lwowskiej oraz Juliana Ćwierzewicza z dyrekcyi lwowskiej do krakowskiej.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 32, wydany dnia 3 października b. r., zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do c. k. Rad szkolnych okręgowych i zarządów szkół w sprawie przedłożenia wykazów frekwencyi; Wiadomości osobiste; Budowa szkół; Organizacya szkół; Konkursa; Ogłoszenia.

— **Prezydyum miasta** otrzymało z okazyi wczorajszej uroczystości otwarcia nowego teatru między innymi następujący telegram: „W uroczystym dniu otwarcia teatru lwowskiego przesyłam najgorętsze życzenia, aby szlachetna scena wasza rozwijała się wspaniale i kwitła w najdłuższe lata! *Henryk Sienkiewicz*".

Paderewski w obszernej depeszy z Morges wyraził żywe ubolewanie, że nie może przybyć na uroczystość oraz najgoręcsze życzenie powodzenia dla nowego teatru a zarazem przekonanie, że teatr pod opieką miasta i pod nową dyrekcyą rozwinie się na pożytek i chlubę kraju, oraz sztuki narodowej.

Orzeszkowa przesłała telegraficznie życzenia z Grodna. Wczoraj wieczorem telegrafowali dalej: Towarzystwo przyjaciół nauk z Poznania, Stanisław Motty z Poznania, Engestroem i B. Dembiński również z Poznania; z Gdańska Bernard Milski redaktor *Gazety Gdańskiej*; z Warszawy: redakcya *Słowa* (podp. Mścisław Godlewski), Stanisław Bełza, Juliusz Bandrowski, Ludwik Grossmann; z Sosnowca, dyrekcya i artyści teatru; z Cieszyna: Macierz szkolna (podp. ks. Świeży i ks. Londzin); z Pragi: Adolf Czerny, redaktor *Przeglądu słowiańskiego* (po polsku), Marya Laudowa Horzica (po polsku), Franciszek Hovorka, Umelecka Beseda, prof. Polivka, Stelmarowa; z Pilzna (czeskiego) prof. Hora; z Pardubic dr. Józef Stolba; z Berna morawskiego, kierownik teatru narodowego Franciszek Lacina.

— **W tutejszym** c. k. urzędzie probierczym przytrzymano wczoraj Franciszka Mazurkiewicza, jak się okazało złodzieja, który rano o godzinie 9 spieniężywszy około 7 gr. złotych złamków z bransolety i łańcuszka, zjawił się w dwie godziny później w celu sprzedania 10—12 gr. złota z połamanej broszki lub kolczyków. Aresztowany tłómaczył się, że te złamki znalazł, znalezione jednak przy nim obcążki ze znakami złota, przemawiają obciążająco przeciw rzekomemu znalazcy.

— **Lwowskie** Towarzystwo św. Józefa z Arymatei, zajmujące się pogrzebami ubogich, ogłosiło sprawozdanie za r. 1899. Dochodu miało 1205 zł., wydatków 962 zł., pozostałość więc kasowa na r. b. wynosi 213 zł. Majątku w efektach posiada Towarzystwo 1497 zł. Członków liczy 600. Towarzystwo sprawiło pogrzeb 229 osobom obrządku chrześciańskiego.

— **Cenna zguba.** Dnia 3 b. m. na dworcu kolei w Tarnopolu lub we Lwowie zgubiono podłużną broszę z obu stron owalnie zakończoną z 3 brylantami, oprawnymi w srebro, wartości 5000 K. i pulares zielony ze skóry krokodylej z kwotą 292 K. Znalazca otrzyma wysoką nagrodę.

— **Bójka.** 14-letni Józef Szut w sprzecce z 17-letnim Fryd. Schramem, skaleczył go kozikiem w lewą łopatkę. Zbyt krewkiego młodzieńca aresztowano.

— **Znaczną ilość różnych przedmiotów** znalezionych złożono wczoraj w policyi i tak: książeczkę galicyjskiej Kasy Oszczędności na imię Fedka Fyzika; książkę p. t. „Życie starożytnych Rzymian i Greków" z 10 kartami karespondencyjnemi; pulares czarny z kwotą przeszło 21 koron; beczkę z piwem; bezrogę, błąkającą się w nocy na ul. Żółkiewskiej.

— **Wieczór humorystyczny** urządza jutro, w sobotę, dnia 6 b. m., znany publiczności lwowskiej b. artysta sceny Skarbkowskiej, p. A. Lelewicz w Stanisławowie.

— **Z nędzy** powiesił się wczoraj w południe na drzwiach mieszkania przy ul. Łazarza l. 10 murarz Franciszek Janczewski, ojciec 7 dzieci. Wezwana stacya ratunkowa naprożno starała się powrócić mu życie, usiłowania okazały się daremnemi.

— **Pożar.** Dnia 1 b. m. wybuchł w miejscowości Ciemierzyńce, powiatu przemyślańskiego, z niewiadomej przyczyny pożar i zniszczył 19 gospodarstw włościańskich wraz z nagromadzonym tegorocznym plonem, zrządzając szkodę do wysokości 90.000 K., która tylko w części była ubezpieczona; 29 rodzin pozostało niemal zupełnie bez dachu, odzienia i chleba.

— **Żonobójstwo.** W niedzielę dnia 30 z. m. zastrzelił własną żonę Michał Krämer, murarz, lat 32 liczący, a zamieszkały w Roszu. Przyczyną morderstwa, jak tłómaczy się zbrodniarz, miała być zazdrość, chociaż stwierdzono, że Elżbieta Krämer nigdy nie dawała uzasadnionych przyczyn do zazdrości, mimo, że dla swej piękności miała wielu wielbicieli. W niedzielę zajęła zamordowana dwie obce krowy, które pasły się na polu Krämera. Z tem nie zgadzał się Krämer, powstała więc wymiana słów, która stawała się coraz gwałtowniejszą, aż wreszcie z nabitego rewolweru wymierzył Krämer cztery strzały do żony, znajdującej się w poważnym stanie. Elżbieta po kilku minutach wyzionęła ducha. Krämerowie mieli czworo dzieci, z których najstarsze liczy 6, a najmłodsze 2 lata. Ciało zamordowanej pozostawiono w pomieszkaniu aż do obdukcyi, której dokonano w poniedziałek. Mordercę zaś osadzono najpierw w aresztach miejskich, a potem wydano sądowi krajowemu dla spraw karnych.

— **Z Zaleszczyk** piszą nam; W dniu 29 września b. r. przybył wieczorem do Zaleszczyk p. Mach, radca dworu z Ministerstwa oświaty. W dniu następnym zwiedził szczegółowo tutejszy krajowy zakład sadowniczy, który w jesieni 1899 r. założony, bardzo ładnie się rozwija pod nmiejętnem kierownictwem p. Kazimierza Brzezińskiego, dyrektora zakładu. P. radca Dworu z widocznem zadowoleniem wypytywał się o szczegóły Zakładu, podnosząc potrzebę rozszerzenia ogrodu przez dokupienie bardzo dobrze nadającego się na ten cel sąsiedniego gruntu.

Następnie zwiedził p. Mach kilka ogrodów włościańskich w Dobrowlanach i Zaleszczykach starych, wypytując się o kulturę i pielęgnowanie przez włościan drzew owocowych, a szczególnie morelowych.

Po południu udał się p. radca Dworu Mach w towarzystwie starosty i zastępcy prezesa Rady powiatowej do miejscowości Zarulnice nad Dniestrem, uroczo położonej własności p. Józefa Wartanowicza, który posiada bardzo ładne kilkumorgowe winnice, produkując wino z własnych winogron, a nadto wielki sad z pięknemi drzewami owocowemi, głównie morelami. Z wielkiem zainteresowaniem wypytywał się p. Mach o rozwój ogrodnictwa w tych stronach, w szczególności kładąc nacisk na potrzebę uregulowania eksportu owoców za granicę kraju. Następnego dnia odjechał p. radca Dworu Mach do Czerniowiec.

— **Z Krakowa** telegrafują prywatnie: Dziś o godzinie pół do 9 rano odebrał sobie życie przez poderżnięcie gardła brzytwą w rzeźni miejskiej drugi weterynarz miejski Józef Jackowski.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Józef Bittner, profesor Szkoły realnej, w 59 roku życia.

— **Samobójstwo ucznia.** Wczoraj wieczorem powiesił się w Krakowie w domu przy ul. Floryańskiej 5, Stanisław Drozdowski, uczeń Szkoły przemysłowej. Przyczyną samobójstwa miało być to, że nie mógł kształcić się na artystę.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj po południu spadł w Krakowie do piwnicy robotnik Wawrzyniec Kostek, który doznał pęknięcia czaszki. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala św. Łazarza. Życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

— **Zabójca ś. p. Wołodkowiczowej,** Piotr Małyszew, jest to olbrzymi, 27-letni mężczyzna, wychowaniec gimnazyum, w którem doszedł do IV. klasy. Oskarżonym on jest nie tylko o tę straszną zbrodnię, lecz i o inne podobne. Obecnie już stwierdzono, iż Małyszewa widziano w pociągu na tydzień przed zabójstwem ś. p. Wołodkowiczowej. Wówczas dostał się do przedziału klasy I., gdzie siedziała matka znanego tu kupca Szpolińskiego, jadąca za granicę z guwernantką. Małyszew próbował ograbić kobiety, lecz te zaczęły wołać o pomoc i zbrodniarz w biegu wyskoczył z pociągu. Jego fizyognomię dobrze wtedy zauważyli inżynier Reich, konduktor Janowski i służący pociągowy Czepcow. Co się tyczy połamanych złotych kosztowności, które Małyszew starał się sprzedać w Mikołajowie, a które właściwie go wydały, obecnie nie ma już wątpliwości, iż rzeczy te należały do ś. p. Wołodkowiczowej. Poznała je służąca zamordowanej oraz jej krewne, panie Jaroszyńska i Drzewiecka. Między temi rzeczami znajdują się szczątki dwóch medalionów, kawałki okrągłej bransolety, oraz parę kawałków kolii z literami francuskiemi. Wszystkie te biżuterye miała na sobie w dzień morderstwa ś. p. Wołodkowiczowa i wszystkie one znikły. Sam Małyszew jest człowiekiem bardzo zręcznym i obytym w świecie. W tych dniach badanym był przez sędziego śledczego. Badanie trwało 6 godzin. Mimo to przyznania do zbrodni nie można było z niego wydobyć.

Wiadomo, iż przy Małyszewie znaleziono przeszło półtora tysiąca rubli, które, jak twierdzi, otrzymać miał od matki. Zeznanie to okazało się fałszywem. Małyszew istotnie miesiąc temu jeździł do gubernii niżgrodzkiej do matki, lecz żadnych pieniędzy od niej nie otrzymał. Biorąc pod uwagę, iż ś. p. Wołodkowiczowej zagrabiono 2.000 rubli, należy przypuszczać, iż znalezione u Małyszewa pieniądze pochodzą z tych samych. Małyszew długo mieszkał w Odessie, utrzymywał tam podejrzaną kawiarnię z kobiecą usługą i gdy zwinął interes, 4 miesiące temu, pieniędzy żadnych mu nie zostało. Przy aresztowaniu Małyszew zeznał, iż starał się sprzedać złote przedmioty, kupione od kogoś na Kaukazie. Zeznanie to także okazało się fałszywem. Stwierdzono, że w tym czasie Małyszew nie był wcale na Kaukazie. Małyszew trzymany jest pod strażą w więzieniu odeskiem.

— **Małoletnia trucicielka.** We wsi Brzeziny, pow. mazowieckiego, 11-letnia Filipina Świątkowska otruła 5 osób, z pośród których dwoje umarło, a troje wyzdrowiało. Śledztwo wykryło, że nieletnią zbrodniarkę do czynu ohydnego namówił Franciszek Kulikowski, który będąc w zatargu z matką Filipiny, Teofilą, wdową, usiłował pozbyć się Stanisława Wyszyńskiego i jego rodziny, aby po nich zagrabić 10 morgów ziemi, które polubownie oddawała im wdowa. Kulikowski małej Filipinie, pasącej woły, wręczył jakiś biały proszek i prosił, ażeby wsypała go do kaszy u Wyszyńskich. Za czyn ten, tytułem zadatku, dał dziewczynie 10 groszy, obiecując więcej, byleby spełniła jego życzenie i nikomu nie wyjawiła, że on ją o to prosił. Dziecko spełniło życzenie Kulikowskiego, lecz gdy Wyszyńscy zachorowali i gdy ojciec i siedmioletni jego synek zmarli, Filipina wyznała matce swojej wszystko. Na żądanie władzy sądowej aresztowano i Teofilę Świątkowską i małą zbrodniarkę. Franciszek Kulikowski, zięć Wyszyńskiego, znikł podobno bez śladu. Matkę Filipiny uwolniono.

— **Kradzież w Watykanie.** Z Rzymu telegrafują nam 5 b. m.: Wczoraj dano znać policyi włoskiej o kradzieży w Watykanie. Podług dotychczasowych dochodzeń, skradziono 357.310 lirów w papierach amerykańskich i włoskich. Zapewniają, że wpadnięto już na trop sprawców. Kardynał Rampolla zarządził, by na tychmiast po schwytaniu sprawców donieść o nich policyi.

— **Straszny wybuch acetylenu.** W tych dniach w Villeneuve przekupnie jarmarczni krzątali się około ustawiania swych namiotów na uroczystość winobrania, wyznaczoną na nadchodzącą niedzielę. Gromadka dzieci bawiła się obok miejsca, na którem wznoszono karuzel. Destroyes, wynalazca pewnego rodzaju oświetlania acetylenowego, przystąpił do sporządzenia aparatu, mającego oświetlać manež koni drewnianych. Trzymając małą lampkę, chciał przystąpić do spajania, gdy nastąpił straszliwy wybuch. Aparat nie był dobrze wypróżniony i pozostały gaz zapalił się, powodując katastrofę. Dzwon żelazny, wagi przeszło 50 kilo, wyrzucony został z niezwykłą siłą w powietrze i padł koło bawiących się dzieci, przewracając sześcioro na ziemię. Po przejściu pierwszej chwili paniki, rzucono się na ratunek malców. Okazało się, iż 2 nie żyło, 5 było ciężko rannych.

— **Ciężką bibliotekę** odkrył profesor Hilprecht, eksplorator ruin asyryjskich i babilońskich. Biblioteczka ta jest złożona z 16.000 dokumentów, odnoszących się do teologii, astronomii, lingwistyki i matematyki r. z 2380 przed Narodzeniem Chrystusa. Dokumenty te wyryte są na dwudziestu trzech tysiącach kamieni i należały do wielkiej świątyni Nipura, zniszczonej przez Elamitów. Jak widzimy, jest to biblioteczka cięższego kalibru i nie mogłaby pomieścić się tak łatwo nie tylko w gabinecie uczonego, ale nawet i w specjalnym gmachu.

— **Pociąg „Express"** Berlin-Neapol kursować będzie od lutego 1901 r. Droga tego pociągu prowadzi przez Prusy, Bawaryę i Brenner. W Monachium staje jadąc z Berlina o godzinie 8 wieczorem, jadąc zaś z Neapolu o godzinie 10 minut 45 przed południem. W całej Bawaryi zatrzymuje się ten pociąg tylko w Monachium i Norymberdze.

— **Śmiertelny pojedynek.** Z powodu polemiki dziennikarskiej w Bar-le-Duc (w północno-wschodniej części Francyi) odbył się pojedynek między deputowanym nacyonalistą Fenette a radnym miejskim Martier. Ten ostatni został zabity.

— **Talizman Carnota.** Wdowa po zamordowanym prezydencie Francyi poleciła synom w ostatniej woli usunąć bezzwłocznie z domu znajdujący się tam talizman. Mowa tu o posążku indyjskim, darze serdecznego przyjaciela Carnota, inżyniera Lebon, znanego badacza Indyj. Podówczas Carnot był jeszcze zwykłym deputowanym. Przesłaniu daru towarzyszył list, opiewający, iż Fetisz załączony, ongi własność indyjskiej dynastyi Khadjurno, podług prastarej tradycyi zapewnia posiadaczowi najwyższą władzę, lecz zarazem może sprowadzić śmierć gwałtowną.

— **Pszczoła zamiast gołębia pocztowego.** Na oryginalny pomysł przesyłania wiadomości wpadł pewien farmer w zachodniej Anglii. Zabiera on mianowicie pszczoły z ula z sobą do domu. Za pomocą aparatu fotograficznego robi on mikroskopijne zdjęcia z listu, który następnie przylepia na kadłubie pszczoły. Poczem wypuszcza pszczołę, która spełnia tę samą funkcyę, co gołąb pocztowy. Tak przynajmniej utrzymuje farmer. Jeżeli to prawda, to podczas wojny pszczoły mogłyby oddawać znamienite usługi w posyłaniu korespondencyi, bo jakiegożby trzeba było strzelca, aby dojrzał i trafił w locie tak małego owada, jak pszczoła. Podobno angielskie ministerstwo wojny zajęło się już tym wynalazkiem farmera.

— **Pożar cmentarza.** W Bałcie zdarzył się rzadki wypadek pożaru cmentarza żydowskiego, położonego wśród gęstego jaru. Wskutek upału cały cmentarz zupełnie się wypalił. Zgorzało przeszło 100 pomników drewnianych. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Pokąsane przez szczury.** Straszny wypadek zdarzył się w Hamburgu. Dwoje dzieci zamieszkałego tam szynkarza zostały w nocy okropnie przez szczury pokąsane. Niemowlęciu liczącemu 8 tygodni wygryzły szczury twarz i pokąsały ręce, tak, że stan jego jest rozpaczliwy. Drugie starsze nieco dziecko odniosło również bardzo silne pokaleczenia. Ponieważ oboje rodzice do późna bawili w swojej restauracyi, przeto nie mogli słyszeć krzyku swoich dzieci.

— **Pożar w kopalni nafty.** Jak donoszą z Baku, wybuchł w kopalni nafty Bibiejbat groźny pożar, który wyrządził szkody na 200.000 rubli. Także w Sabun-tszaku pożar zniszczył 103 studni naftowych.

— **Wielką sensacyę** wywołała w Paryżu kradzież, popełniona przez pewną damę z arystokracyi. Według relacyi *Figara*, przed trzema miesiącami znana w Paryżu hrabina, przymierzała suknie u krawca przy ulicy „de la Paix". Ponieważ klejnoty przeszkadzały jej, zdjęła więc bransolety i pierścionki, umieściła je w ręcznej torebce i położyła na stoliku. Gdy powróciła do domu, spostrzegła, że torebki zapomniała wziąć, powróciła więc do krawca, ale zapomnianych przedmiotów, które przedstawiały wartość 12.000 franków, już nie odzyskała. Uwiadomiona o tym wypadku policya, rozwinęła gorączkową czynność, celem odkrycia sprawcy kradzieży, usiłowania jej atoli nie odniosły żadnego skutku. Komisarz policyi Péchard, zapomniał wreszcie o tej sprawie, gdy w tych dniach zjawił się u niego wikaryusz jednej z największych parafij paryskich, który zdumionemu urzędnikowi podał torebkę z klejnotami, które zginęły u krawca przy rue de la Paix. Na zapytanie komisarza, jak do tych klejnotów przyszedł, odpowiedział wikary: „Tajemnica nie pozwala mi podać bliższych szczegółów. Mogę tylko powiedzieć, że kradzieży dopuściła się dama z najlepszego towarzystwa. Przyszła do mnie, do zakrystyi, i padłszy na kolana, wyznała swój czyn, dodając, że klejnoty zabrała automatycznym, bezwiednym ruchem, że ich w domu nawet nie oglądała, i że od tej chwili nie miała dniem i nocą spokoju".

— **Polak ministrem chińskim.** Bardzo ciekawy przyczynek do historyi narodowości polskiej, podaje ostatni zeszyt tygodnika *Ziarna*, pod wyżej podanym tytułem. Oto, jak podaje to pismo, Tsung-Bo-Bra, najwyższy mandaryn dworu chińskiego, nazywał się pierwotnie Jan Boberski, rodem z Galicyi; przebywając czas dłuższy na emigracyi w Paryżu, Boberski zawarł znajomość z francuskim oryentalistą de Bourboulon, późniejszym ambasadorem Francyi w Chinach i z nim około 1847 r. udał się do Chin, gdzie go ks. misyonarz Augustyn Chaptelaine polecił młodemu przywódcy stronnictwa nieba i ziemi, jako człowieka zaufania. Odtąd dla Boberskiego zaczęła

się epoka sławy: stopniowo z godności adjutanta posunął się do godności mandaryna I klasy. Śmierć jego była zarówno niespodziewaną, jak i jego prędkie dojście do tak wysokiego stanowiska. W kwietniu w 1864 r. w Maukinie wybuchł spisek i mężny Tsung-Bo-Bra legł w walce z garścią wiernych mu stronników.

Notatki literacko-artystyczne.

„Janek“ Żeleńskiego. Inauguracyjne przedstawienie nowego teatru przyniosło w części muzycznej premierę „Janka“ Żeleńskiego, nigdzie jeszcze dotychczas nie przedstawionego. Bliższe omówienie zastrzegamy sobie na później, tem bardziej, że zaraz drugie przedstawienie przyniesie zmianę w obsadzie kilku partyi. Na tem miejscu zaznaczamy tylko wielki sukces dzieła, a to tak kompozycyi, jak i wykonania, które zaraz na pierwszy rzut zaznaczyło się jako zupełne odrodzenie opery we Lwowie pod względem wzorowego wykonania części zbiorowych pod kierownictwem kapelmistrza p. Ludwika Czelańskiego. Partye solowe wykonali panie Korolewiczówna i Esten, oraz pp. Myszuga, Paszkowski i Szymański.

Koncert Zygmunta Stojowskiego, słynnego pianisty i kompozytora z Paryża, odbędzie się z łaskawym współudziałem prof. M. Wolfsthala, w sali „Sokoła“ w niedzielę, 7 b. m. Program jest następujący: 1. Stojowski: Sonata na skrzypce i fortepian (Allegro — Intermezzo — Waryacye). 2. Chopin: a) Etiudy op. 10 nr. 3, op. 25 nr. 5, 11; b) Mazurki op. 50 nr. 1, op. 63 nr. 3, op. 56 nr. 2; c) Nocturn op. 15 nr. 1; d) Scherzo op. 39. 3. a) Paderewski: Thème varié; b) Moszkowski: Melodya op. 18 nr. 1; c) Żeleński: Humoreska; d) Stojowski: Sielanki polskie nr. 1—5. Fortepian Boesendorfera ze składu p. Marek. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Bilety są do nabycia w składzie nut Wł. Zadurowicza, ul. Akademicka 8 i wieczorem od godziny 5 przy kasie.

Rachunkowość w gminach wiejskich. Podręcznik o prowadzeniu ksiąg i rachunków gminnych wraz ze wzorami przepisanych druków. Wydał Wiktor Krobicki. Lwów 1900.

Od szeregu lat ery autonomicznej nie było dotychczas dziełka pouczającego o rachunkowości wyłącznie w gminach wiejskich, wydany podręcznik ma więc na celu zapobiedz temu brakowi. Przedmiot starał się wydawca ująć w taką formę, by była przystępną i zrozumiałą dla wszystkich organów gminy, a zawierała tylko te konieczne przepisy i postanowienia, jakich wymagają z jednej strony ustawa gminna i rozporządzenia Wydziału krajowego, zaś z drugiej potrzeba jasnej i dokładnej rachunkowości, dającej prawdziwy pogląd na stan gospodarki w gminie. Sądzimy, że podręcznik taki wprowadzający jednolitość w księgach i rachunkach gmin wiejskich i pouczający o tem popularnie powołane ku temu organa — powinien być na czasie i przyczynić się do spełnienia zadań i obowiązków ciężących na gminach wiejskich, ułatwić również wydziałom powiatowym wykonywaną przez nie kontrolę. Podręcznik został zalecony przez Wydział krajowy wydziałom powiatowym i zwierzchnościom gmin wiejskich.

Cena egzemplarza przystępna, wynosi 1 K. Podręcznik znajduje się na składzie w ekspedycyi druków E. Winiarza we Lwowie, ul. Dominikańska 4.

„Iris“ nr. 19 ukazał się w dniu otwarcia teatru, rozpoczyna go też sylwetka p. Tadeusza Pawlikowskiego z doskonałym portretem nowego dyrektora Prócz tego znajdujemy w numerze nieznany wiersz Lenartowicza, oraz prace wierszem i prozą pióra: Maryi Turzymy, Adama Stodora, Kazimierza Radwana, M. Dunikowskiej, Aleksandra Wybranowskiego, Stanisława Bełzy, dr. Jana Stelli-Sawickiego i t. d.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek 5 b. m. po raz drugi „Baśń nocy Świętojańskiej“, prolog i t. d. nastąpi: „Odludki i poeta“, zakończy po raz drugi „Janek“, opera w 2 aktach Władysława Żeleńskiego.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sobotę 6 b. m. po raz trzeci „Baśń nocy Świętojańskiej“ i t. d. nastąpi: „Odludki i poeta“, zakończy: po raz trzeci „Janek“, opera w 2 aktach Władysława Żeleńskiego.

W niedzielę 7 b. m. po raz czwarty „Baśń nocy Świętojańskiej“ i t. d. nastąpi: „Odludki i poeta“, komedya w 1 akcie A. Fredry, zakończy: po raz czwarty „Janek“, opera w 2 aktach Wł. Żeleńskiego.

Repertoar teatru ruskiego (ul. Franciszkańska 7, w sali „Gwiazdy“).

W sobotę 6 b. m. przedostatnie przedstawienie „Serbyn“, dramat historyczny w 5 aktach ze spiewami Tobilewicza (nowość).

W niedzielę 7 b. m. ostatnie przedstawienie „Wychowaniec“, komedya ze spiewami i tańcami Janczuka.

Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w „Narodnej torhowli“ i Tow. „Ruska besida“, Rynek l. 10.

Z TEATRU.

(Inauguracyjne przedstawienie w nowym teatrze miejskim dnia 4 października 1900 r. — „Baśń nocy świętojańskiej“, prolog Jana Kasprowicza z muzyką Seweryna Bersona. — „Odludki i poeta“ komedya w 1 akcie Aleksandra Fredry, ojca.)

„Niechaj się pocznie hołd, składany sztuce“, mówi Aktor przed podniesieniem zasłony w pięknym wierszu Kasprowicza, poprzedzającym prolog. I oto wczoraj rozpoczął się hołd ten, w nastroju dziwnie uroczystym. Wspaniała sala nowego gmachu, przepełniona, a w tym tłumie strojnym cisza, oczekiwanie wrażeń artystycznych, do których usposabia już samo artystycznie piękne wnętrze.

I wszystkie oczy biegą ku scenie, po której poczynają się przesuwać postacie prologu, — jak cienie z wielkiego obrazu ludzkich namiętności, żądz, pragnień, zachwytów i marzeń. Przesuwają się postacie wielkiego dramatu ludzkości, wywoływane raz po raz natchnionem słowem geniuszów, począwszy od Sofoklesa i Szekspira do Słowackiego. Cierpią one, walczą w pogoni za złudną marą szczęścia, popełniają zbrodnie lub jęczą w udręczeniu wizyi swych dawnych występków; w ciągu jednej nocy świętojańskiej przeżywają najsilniejsze wrażenia i uczucia dawnego życia. A wszystko to w malowniczych barwach snu, wśród błędnych ogników i leśnych boginek, w pogodnem oświetleniu księżyca lub w zawierusze rozszalałych żywiołów, wtórujących równie rozpętanym namiętnościom. I biegną ku niebu skargi na owo rozpasanie i zbrodnie.. „Gdzież jest ten sędzia, co godnie ukarze taką ohydę!“ woła zrozpaczone sumienie ludzkości.

Olbrzymi obraz wieków odtworzony w jednej chwili nocy świętojańskiej, nocy pełnej czarów, w której zakwita rajski kwiat paproci; olbrzymi obraz, wtłoczony w ciasne ramy prologu. To sprawia, że wydaje się on nie zawsze dość jasnym, nie dość przejrzystym, efektami przeciążonym. Myśl widza błąka się w tym chaosie, szukając wiążącej nici, lecz przywiązuje się najdłużej do jednej postaci, która najmniej zdaje się cieniem a malowana jest z siłą i plastykę Kasprowiczowi właściwą. To prosty bohater siermiężny — Wojtek. — Szuka on szczęścia, jak wszyscy inni, goni za błędnym ognikiem w noc świętojańską i otacza go złudny czar. W objęciach Kaliny, której pocałunek jest:

„....jak melodya
Tych tęcz przedziwnych, co grają z wieczora
Na fioletach mgieł nad dolinami“, —

zdaje mu się przez chwilę, że ma na sobie płaszcz królewski i przez chwilę przemawia natchnioną pieśnią miłości a za pocałunków Kaliny rajską pieśnią gotów iść

„przez wszystkie żleby, przez wszystkie przepaście“.

Lecz rychło budzi się z omamień i przekonywa, że płaszcz królewski był złudą a na głowie, zamiast kołpaka Romea, ma „słomsko i listki trzciny“.

I potem jeszcze kusi go zła moc: kusi go w postaci „pani ze dworu“ i w postaci Mefista. Ale on pokuszenia odpycha. „Pani ze dworu“ wskazuje jej obowiązek a w odpowiedzi na chytre wywody Mefista, ma swoją filozofię nieuczoną a mądrą, ma wiarę głęboką i cyrografu, jak Doktor nie podpisze, bo — pisać nie umie! Wiara i prostota go zbawiają a czyni bohaterem postanowienie zmazania ciężącego mu na sumieniu śmiertelnego grzechu, w walce za wiarę i ojczyznę....

To też gdy przeminął czas świętojańskiej nocy, Król, wywołany echami skarg, złorzeczeń i przekleństw, pojawia się, aby zwiastować, że to wszystko było snem, ułudą tylko, i wnet dodaje, że jeśli na świecie pleni się zbrodnia, to ją odgania od nas biała Lilla „ta biała i cicha, co pije rosę z lilii kielicha“, odgania ją Róża płomienna, mieczem i pochodnią budząca śpiących rycerzy ku obronie ludu Wenedów, i spiesząca wśród dźwięków pieśni bojowej, nie na podbój, który potępia, lecz na walkę o sprawiedliwość; — odgania ją wreszcie ów prosty bohater siermiężny,

„który wylaniem swojej krwi serdecznej
wywalczył sobie rycerskie ostrogi....

I oto nikną zbrodnicze mary, tłoczące się w wiekowym obrazie ludzkich namiętności, a w blaskach zorzy śnieżny szczyt się złoci i hymn rozbrzmiewa, w cześć wielkiej i wspaniałej pieśni, która

„blask sieje po rozłogach świata
i ze serc ludzkich ciemną płoszy noc!

Tak w ogólnych zarysach przedstawiła mi się główna myśl poety we wczorajszym prologu, myśl, wyrażona silną, pełną męzkiego hartu mową. — Pod pierwszem wrażeniem niepodobna wydawać stanowczego sądu o „Baśni świętojańskiej“; niewątpliwie bowiem liczne jej piękności wyjdą wyraźniej na dalszych przedstawieniach, gdy oko i ucho słuchacza wnikną głębiej w treść obrazu.

„Baśń świętojańska“ ukazała się nam wczoraj w szacie cudownej, w którą tylko ręka artysty-reżysera przyodziać ją mogła. Wszystkie, a olbrzymie trudności, pokonał zapał kierownika, któremu przyszły w pomoc dzielne artystyczne siły i nieznużona praca. Jeżeli pierwsze przedstawienie, już i dlatego trudne, że pierwsze, ma dać nam miarę tego, czego od przyszłości spodziewać się możemy, to miara to ogromna, a wczorajsza ogniowa próba przebyta nie tylko zwycięsko, ale z wielkim tryumfem. Mieliśmy wczoraj przed sobą nie tylko pod względem technicznym doskonały obraz, ale całość sceniczną tak wyborną i tak jednolitą, jakiejby pierwszorzędne europejskie sceny pozazdrościć mogły.

W wykonaniu pojedyńczych, większych ról pierwsze miejsce należy się znakomitemu naszemu warszawskiemu gościowi pani Marcello-Palińskiej. — Postać Obłąkanej w wykonaniu tem pozostanie widzom na długo w pamięci, jako zjawisko pełne siły i przejmującej melancholii. Zna Lwów dobrze tę artystkę i umie ją cenić, a tylko ubolewać może, iż nie ujrzy jej teraz w innych jeszcze jej rolach, że nie usłyszy tego cudownego głosu, umiejącego oddać w mistrzowskiem cieniowaniu wszystkie bole i walki ludzkiej duszy.

Różą była pani Stachowicz. Rola to nie łatwa, wymagająca nie małej siły uczucia i siły głosu. Jeżeli ta ostatnia, może w skutek nieoswojenia się z nową sceną, chwilami zdawała się słabnąć, to uczucia za to i dramatycznej siły było bardzo dużo a ton i pojęcie roli wyborne. — Pani Bednarzewska, jako Kalina, opromieniła tę postać właściwym sobie wdziękiem, który takim blaskiem zajaśniał w niezapomnianej przez publiczność lwowską roli rusałki (Rautendelein) z „Dzwonu Zatopionego“. I wczoraj takiż wdzięk i podobnież urocze zjawisko, przemawiające wybornie modulowanym głosem, subtelnie cieniującym uczucia Kaliny-Julii. — Pani Rotter, jako „Pani ze dworu“, uczyniła na mnie wrażenie bardzo zdolnej artystki, która stać się może rzeczywistą siłą sceny naszej. W głównej roli Wojtka wystąpił pan Tarasiewicz. Grał niezmiernie starannie, z akcentem prawdy i w ruchach i tonie, bardzo inteligentnie unikał przesady i jednostajności, był rzeczywiście sympatycznym bohaterem siermiężnym, nie zdaje mi wszakże, aby tego rodzaju role leżały w zakresie talentu tego artysty, który od czasu swego pobytu na scenie lwowskiej, poczynił widocznie olbrzymie postępy. Inni artyści, nawet w rolach najmniejszych, uczynili wszystko co mogli, aby całość wyszła bez zarzutu. Każdy w zakresie swoim spełnił swój obowiązek, nie wysuwając się, — wedle utartego a bardzo niekrytycznego i nie scenicznego wyrażenia — na plan pierwszy, lecz mając na oku artystyczną całość. Wszystkim też bez wyjątku należy się uznanie. — Nie można wszakże pominąć bez osobnej wzmianki p. Wysockiego, który z gorącem uczuciem wygłosił na wstępie piękny wiersz Kasprowicza.

Niefachowemu trudno mówić o muzyce p. Bersona, która ilustruje niektóre ustępy „Baśni“. Ale mówić mogę o wrażeniu, które na mnie ta muzyka wywarła, a wrażenie to było rzeczywiście silne. Melodyjna bardzo, ma ona wszystkie cechy dzieła pomyślanego głęboko a wykonanego ze świadomością wszelkich tajemnic sztuki muzycznej. Cudowna jest piosnka „Muszki“ z chórem leśnych boginek bardzo ładnie odspiewana przez pannę Mrozowską, która po raz pierwszy w życiu występując wczoraj na scenie, okazała spory zasób scenicznego temperamentu i muzykalnego uzdolnienia. Wspaniały jest hymn bojowy rycerzy (Bogarodzica) zarówno jak i końcowa kantata, na chór mieszany z orkiestrą.

Gdy zmilkły tony tej pieśni, kurtyna zapadła i po chwili podniosła się znowu a ze sceny popłynęły złote słowa Fredry ojca. „Odludki i poeta“ to rzecz najbardziej może deklamacyjna z utworów Fredry a pełna serdecznej poezyi. To też powitano ją wczoraj z uniesieniem tem większem, że tak samo jak w „Baśni“ znać było w każdym szczególe troskliwą, umiejętną rękę artystycznego kierownika. Począwszy od sztychów zawieszonych na ścianie oberży, a skończywszy na książce, — w charakterystycznej okładce — trzymanej w ręku przez Czesława, wszystko odpowiadało wiernie epoce. I radowałby się pewno Fredro, gdyby mógł patrzeć własnemi oczami, z jakim pietyzmem grano wczoraj jego „Odludków“. Pierwsze tu słowo należy się p. Solskiemu, który w roli oberżysty Kapki, nie kładąc zbytecznego nacisku na stronę komiczną tego typu, w wybornem pojęciu oddał subtelnie wszystkie jego znamienne cechy. P. Chmieliński jako Astolf grał bardzo dobrze, za mało może był zgryźliwym a zapewne w skutek nieoswojenia się z nową sceną, mówił nieco za cicho. Pierwszy występ we Lwowie p. Stanisławskiego powiódł się doskonale. Jako Edwin był i w tonie i w ruchach wybornym a deklamował tak, jak się wiersz Fredry deklamować winno. P. Adwentowicz wydał się nam bardzo inteligentnym artystą, zarówno w odtworzeniu roli Czesława w „Odludkach“ jak i postaci doktora w „Baśni“. — W roli córki Kapki, Zuzi, wystąpiła panna Michnowska; z zadania swego wywiązała się z prostotą, wróżącą dobrze o jej artystycznem przygotowaniu. „Naiwność“ jej nie była zwykłym szablonem.

Otóż zadanie moje na dzisiaj skończone. O „Janku“ Żeleńskiego, przedstawionym wczoraj po raz pierwszy, zastrzega sobie nasz sprawozdawca fachowy głos na jutro. My tylko stwierdzić możemy, iż dzień wczorajszy — mówiąc słowami autora „Baśni“ — był to rzeczywiście „wonny, jasny dzień“. I obyż rozbrzmiewała odtąd rozgłośnie na tej pięknej scenie naszej owa wszechpotężna pieśń, wysnuta z myśli twórczej i z piersi polskiej, pieśń, przez którą przemawia odwieczny duch Boży, która jest „matką czynów i wspaniałych mar i w tryumf zmienia tysiącletni znój!“ Oby brzmiała rozgłośnie, nie tamowana żadną zaporą, nie głuszona krzykiem niechęci lub zawiści, a płynąc z natchnienia, oby krzepiła serca i niosła światło w umysły! — Pilnie a serdecznie śledzić będziemy jej rozwój, w przekonaniu, że, jak słusznie podniósł wczoraj P. Marszałek krajowy, lepiej ten służy Sztuce, kto pragnie odczuć, zrozumieć i podkreślać strony dodatnie, niż ten, który wyszukuje ujemne. —

***

Krajowa Wystawa płodów sadowniczych.

Lwów, 5 października.

Dziś przedpołudniem otwartą została w hali muzycznej na placu powystawowym w obecności JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, radcy Dworu p. Hilda, prezydenta miasta dr. Małachowskiego, wiceprezydenta miasta p. Michalskiego, tudzież grona zaproszonych osób, krajowa Wystawa płodów sadowniczych.

Prezes Wystawy bar. Ludwik Brückman z Manasterca, otwierając Wystawę, podniósł z naciskiem, że w ostatnich czasach sadownictwo galicyjskie zrobiło bardzo wielkie postępy, a dowodem tego jest zawiązana przed kilku miesięcami Spółka owocarska w Nadwórnie, która licznie obesłała dzisiejszą Wystawę. Po podziękowaniu JE. P. Marszałkowi, radcy Dworu p. Hildowi i prezydyum Rady za przybycie na otwarcie Wystawy, wzniósł mowca okrzyk na cześć Najj. Pana: „Niech żyje!“ który zgromadzeni z zapałem trzykrotnie powtórzyli.

Wystawa przedstawia się okazale. — Głównymi przedmiotami wystawy są jabłka i gruszki.

Z pomiędzy wystawców zasługują na wzmiankę: Spółka owocarska w Nadwórnie, która nadesłała: wina porzeczkowe, jabłkowe, agrestowe, konfitury rozmaitego rodzaju i nalewki orzechowe. Okazale przedstawia się flaszka z etykietą, na której widnieje napis „Szampan jabłkowy“. Spółka owocarska nadesłała również prasę, bardzo prosto skonstruowaną, służącą do wyciskania soków z owoców, tudzież grzebień do zbierania borówek. Spółka nadesłała również liczne gatunki owoców suszonych, kandyzowanych, tudzież winogrona białe i czerwone.

P. Emil Mentzel, ogrodnik wyższej szkoły rolniczej w Dublanach wystawił 12 gatunków suszonych owoców, z których szczególnie zasługują na uwagę jabłka kandyzowane i cukrowane, jabłka i gruszki faszerowane, dalej 20 odmian konserw owocowych (kompoty, marmoladki i konfitury), 10 odmian soków owocowych, 10 gatunków nalewek owocowych tudzież 20 gatunków rozmaitych owoców: gruszek, jabłek, i 3 odmiany orzechów włoskich. Szczególniejszą uwagę zwiedzającego wystawę zwrócić muszą przetwory jarzynowe, jak koperek, pietruszka, szczypiórek i szpinak, które w zielonym stanie utrzymać można latami.

Z okazów lwowskich szczególniejszą uwagę zwracają płody tutejszych firm handlowych: Tomasza Kaczyńskiego, (gruszki, jabłka i winogrona), Antoniego Klimowicza i Syna (piękne kosze z misternie ułożonymi owocami), Kazimierza Piątkowskiego (jabłka i gruszki). Ten ostatni prócz wielu okazów jabłek i gruszek przedstawił krzew agrestu bez kolców własnego chowu.

Licznie reprezentowani są wystawcy z okolic Lwowa, z powiatu przemyskiego i z okolic Krysowic.

Piękne okazy jabłek i gruszek nadesłały ogrody: JE. Karola hr. Lanckorońskiego w Rozdole, hr. Stanisława Stadnickiego w Rozdole, Ludwika br. Brückmanna z Manasterca.

Julian br. Brückmann z Podhorzec wystawił liczne odmiany jabłek i gruszek.

Szkoła ogrodnicza w Tarnowie bardzo piękną kolekcyę jabłek. Nie można również

pominąć milczeniem bardzo pięknych okazów jabłek i gruszek dra. Jana Pawlikowskiego z Medyki, z ogrodu p. Antoniego Skrzyńskiego w Żurawnie i nadradcy dr. Błońskiego ze Lwowa.

Bardzo piękne są okazy jabłek i gruszek zbiorowej kolekcyi ces. król. Zarządów lasów w Nadwórnie, Delatynie, Mołodiatynie, Kałuszu, Szeparowcach, Peczeniżynie i Kosowie.

Zakład sierót i ubogich fundacyi hr. Stanisława Skarbka w Drohowyżu nadesłał 80 odmian jabłek i gruszek.

Również bardzo licznie obesłali wystawę członkowie kołomyjskiego oddziału galicyjskiego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Fabryka octu Gerstenfelda ze Zniesienia pod Lwowem nadesłała we flaszkach ocet wyskokowy, estragonowy i winny.

Ze Lwowa znana firma tutejsza p. Jana Bodnara wystawiła całą prawie baterye flaszek „Prababki“ miodu i rozmaitych nalewek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Budapeszt, 5 października. (Stan zasiewów z końcem września). W skutek posuchy orka i zasiewy utrudnione, w niektórych okolicach całkiem niemożliwe. Szerzy się plaga myszy i owadów. Wcześnie posiane żyto dobrze kiełkuje, późno posiane zaś równie jak jęczmień ozimy są liche. Kukurudza przeważnie dojrzała, rezultat mierny. Ziemniaki zadowalające. Buraki cukrowe ilościowo słabe, jakościowo bardzo dobre.

Kalendarz rybacki. W październiku nie wolno łowić łososi i pstrągów, tudzież raków samca i samicy.

Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

Dla sportu wędkowego pora jeszcze bardzo dobra.

Wiedeń, 5 października. Cukier (spokojnie) 25·75. Nafta niezmieniona. Spirytus niezmieniony 45·80 do —·—. Tendencya —.

Wiedeń, 5 października. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 7·80 do 7·82. Pszenica na wiosnę 7·25 do 7·26. Żyto na jesień 7·65 do 7·66. Żyto na wiosnę 7·90 do 7·91. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-październik 6·70 do 6·75. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5·38 do 5·39. Owies na jesień 5·65 do 5·66. Owies na wiosnę 5·85 do 5·86 Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: piękna

Budapeszt, 5 października. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·49 do 7·50, pszenica na kwiecień 7·97 do 7·98. Żyto na październik 7·17 do 7·18. Żyto na kwiecień 7·42 do 7·43. Owies na październik 5·26 do 5·27. Owies na kwiecień 5·54 do 5·55. Kukurudza na wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. 5·08 do 5·09. Rzepak na wrzesień —— do —·—. Oferty na pszenicę dostateczne. Chęć kupna: dobra. Tendencya: pewna. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 5 października. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·55, Spirytus 50·40.

Paryż, 5 października. Trzyprocentowa renta 100·02. Mąka 25 85.

Frankfurt, 5 października. Austryackie Kredyty 205·10, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 178·—, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: spokojna.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25 85 do 25 95, loco Ołomuniec 24·50 do 24·70, loco Berno-Wiedeń 24·60 do 24·80, na październik-grudzień loco Aussig 25·85 do 25·95. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·80 do 45·20. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 października. Pszenica gotowa: 16·— do 16·50, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 13·50 do 14·—, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·50 do 14·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 13·— do 13 60, jęczmień browarniczy 14·— do 14·50, groch do gotowania 17·— do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 12·— do 13·—, hreczka 17·— do 20·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 14·— do 15·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26·— do 27 50, groch pastewny 15·— do 16·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 19·10 do 20·—, *paritas* Tarnopol na termin 17·— do 18·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Ze wszystkich części Monarchii nadchodzą doniesienia o uroczystym obchodzie Imienin Najj. Pana. Wszędzie solenne nabożeństwa odprawiane w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, młodzieży szkolnej i licznych zastępów publiczności. — W Czerniowcach urządziła Rada miejska wspólnie z dyrekcyami wszystkich szkół z okazyi 70-tej rocznicy Urodzin Cesarskich pochód hołdowniczy młodzieży szkolnej. Przebieg był bardzo okazały. Nauczyciele śpiewali hymn austryacki, poczem młodzież przeciągnęła przed popiersiem Najj. Pana wznosząc entuzyastyczne okrzyki.

Wiener Abendpost donosi, że ogólna liczb wojsk marynarki austro-węgierskiej eskadry w Azyi wschodniej wynosi 1620 ludzi. Od przybycia hr. Waldersee do Chin wojska te są pod jego dowództwem.

Węgierski dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie w sprawie zakazu przewozu przez terytoryum węgierskie broni i amunicyi przeznaczonej do Chin.

Generał-gubernator warszawski, książę Imeretyński, wyjechał we wtorek na sześciotygodniowy urlop. Zastępuje go w zarządzie cywilnym Królestwa polskiego p. Podgorodnikow.

Dzienniki warszawskie z ubolewaniem zaznaczają, że do seminaryum duchownego w Sandomierzu wstąpiło w r. b. zaledwie pięciu nowych alumnów w Królestwie; daje się odczuwać brak kandydatów na kapłanów.

Do seminaryum nauczycielskiego w Jędrzejowie w Królestwie, zgłosiło się w r. b. 122 kandydatów, gdy miejsc wolnych było tylko 19.

Król i królowa serbscy powracają na niedzielę do stolicy, aby przyjąć powracającego z Konstantynopola szacha perskiego. Szach zatrzyma się przez jeden dzień także w Sofii.

Z Medyolanu donoszą, iż aresztowano tam onegdaj pięciu anarchistów; w tej liczbie niejakiego Jana Milicha z Dalmacyi, — przy którym znaleziono sztylet, rewolwer, 160 dolarów i 10 funtów szterlingów, — jakoteż czterech robotników włoskich. Wszyscy mieli przy sobie znaczne sumy pieniężne.

Wybory w Anglii są już w pełnym toku, w połowie są już one dokonane. Organ koserwatystów *Daily Mail*, stwierdza, że walka wyborcza wcale nie jest tak łatwą, jak tego spodziewano się w niektórych kołach. Wśród wielu zwolenników obecnego rządu panuje wielka apatya, ponieważ obawiają się oni, że w składzie gabinetu pozostaną ludzie, których należało uczynić odpowiedzialnymi za niedostatki armii, wykazane przez ostatnią wojnę. Margr. Salisbury jest osobiście popularny. Chamberlain uchodzi za najtęższego męża stanu Anglii, lecz lord Londown, minister wojny, nie cieszył się nigdy wielkiem zaufaniem do swojej osoby, a od listopada ubiegłego roku, pozyskać go nie mógł. Jeżeli ludzie tak słabi, jak lord Lansdowne i kilku innych nie ustąpią z gabinetu, to nie ma nadziei, aby kierunek „imperyalistyczny“ mógł długo się utrzymać.

Rada związku liberalnych stowarzyszeń angielskich wydała manifest wyborczy, wzywający liberałów wszystkich odcieni, bez względu, jaką mają opinię o wojnie afrykańskiej do wspólnego działania. Celem liberałów — mówi manifest — powinno być usunięcie rządu, który, pozostając pięć lat u władzy, zrujnował kraj w stanie wrzenia; roztrwonił jego bogactwa, a zaniedbał preprowadzenia koniecznych reform.

Lord Roberts podobno zawiadomił już poufnie gabinet londyński, iż uważa wojnę w południowej Afryce za skończoną. W tych dniach rozpocznie się częściowy odjazd wojsk z Afryki południowej do Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Warszawa, 5 października. Wieczorem 1 października spadł w bliskość Brześcia kujawskiego (gub. warszawskiej) balon, który 30 września wzniósł się w Paryżu. W balonie jechał De Lavaux, który przybył zupełnie zdrów.

Poznań, 5 października. *(Tel. pryw.)* Umarł tu znany przywódca hakatystów Hansemann, przeżywszy lat 38.

Petersburg, 5 października. Polarna ekspedycya Boryszowa wyruszyła 13 sierpnia b. r. na morze Karyjskie i zamierza tam przezimować, a na przyszłą wiosnę uda się w dalszym ciągu przez t. zw. drogę Matuszkina ku biegunowi północnemu.

Rzym, 5 października. Papież w towarzystwie kilku kardynałów i 20 biskupów udał się wczoraj do kościoła św. Piotra, gdzie przyjmował pielgrzymów ze Szwajcaryi, Hiszpanii, Argentyny i wielu prowincyj włoskich. Pielgrzymom tym w liczbie około 20.000 udzielił Ojciec św. błogosławieństwa.

Bukareszt, 5 października. Nadzwyczajna sesya parlamentu zwołaną została na 8 b. m.

Bruksela, 5 października. *Agencya Havas-Reuter* upoważniona jest do oświadczenia, że pogłoski, jakoby do Brukseli przybyło trzech anarchistów, z zamiarem wykonania zamachu na księcia Alberta, — są zmyślone.

Londyn, 5 października. Wybrano dotychczas 248 kandydatów ministeryalnych, 57 liberalnych, 45 nacyonalistów.

Londyn, 5 października. Do dziś wybrano 280 kandydatów rządowych, 72 liberalnych a 45 nacyonalistów. Unioniści zyskali 21 mandatów, opozycya 14, t. j. dotychczasowy rezultat przyniósł unionistom 7 nowych mandatów.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 5 października. Naczelna komenda austro-węgierskiej eskadry w Azyi wschodniej donosi z Taku z 2 b. m.: Na podstawie uchwały admirałów zabrały wojska sprzymierzone 3 forty południowe portu Szan hai-kwan, tamtejszy dworzec i 3 sąsiednie forty. Przy obsadzeniu dworca i 2 fortów czynni byli żołnierze austryackiej marynarki.

Berlin, 5 października. *Biuro Wolfa* donosi z Waszyngtonu, że tam nic nie wiadomo o rzekomej propozycyi francuskiej w kwestyi Chin.

Berlin, 5 października. *Biuro Wolfa* donosi: Cesarz chiński kazał doręczyć mocarstwom edykt z 25 z. m., w którym zarządza ukaranie całego szeregu imiennie wyliczonych książąt i wielkich dostojników państwowych za popieranie Bokserów. W przypuszczeniu, że edykt ten jest prawdziwy rząd niemiecki zaproponował, aby mocarstwa porozumiały się co do tego, by dyplomatyczni zastępcy w Chinach trzymali się następujących wskazówek: 1. Czy w edykcie wyliczona liczba osób jest dostateczną i prawdziwą; 2. Czy kary proponowane są odpowiednie; 3. W jaki sposób wykonanie kar ma nastąpić.

Dotychczasowe doniesienia o przyjęciu tej propozycyi przez mocarstwa pozwalają przypuszczać, że da się osiągnąć porozumienie.

Petersburg, 5 października. Do sztabu generalnego donoszą: Dnia 22 września odbyła się zacięta walka pomiędzy kozakami, a sześciuset Chińczykami koło Tun-gin-sin. Chińczyków zmuszono do ucieczki. Rossyanie mieli 7 zabitych i 16 rannych. Dla uniknięcia dalszych rabunków ze strony Chińczyków, porozmieszczano w całym okręgu oddziały wojskowe.

W Szi-czuan wybuchły niepokoje. Francuzi na zabranem w Shanghaj terytoryum budują baraki dla 2 batalionów piechoty i 2 bateryj. — 8000 żołnierzy chińskich, którzy maszerowali wzdłuż kanału cesarskiego, połączyło się z wojskami cesarzowej-wdowy w miejscowości Szen-si.

Odessa, 5 października. Na wynajętym przez ministerstwo wojny okręcie przewozowym angielskim udał się do Azyi wschodniej batalion forteczny, utworzony z dwóch warszawskich pułków artyleryi fortecznej, nowogeorgiewskiego i breścikowskiego.

Rzym, 5 października. Depesza z Shanghajkwan z daty 2 b. m. donosi, że w skutek wezwania admirałów Chińczycy opróżnili warownie. Bersaglierzy (tyralierzy włoscy) obsadzili kilka fortów, przyczem zabili wielu Chińczyków, a wielu też wzięli do niewoli. Wewnętrzne forty obsadzone są przez wojska międzynarodowe.

Londyn, 5 października. *Times* donosi z Shanghaju 3 b. m.: Podług depesz z Tientsinu, żołnierze marynarki niemieckiej zaatakowali 2000 Boxerów. Boxerzy mieli 400 zabitych, straty Niemców są małe.

To samo pismo donosi z Hongkong 3 b. m., że 1000 żołnierzy chińskich wyruszyło z Kontonu, aby uśmierzyć powstanie w Weiczou.

Londyn, 5 października. Telegram z Szanhi donosi, że gubernator tej prowincyi przeniesiony został na inne stanowisko.

Londyn, 5 października. Jak *Morningpost* donosi z Taku, z Szantung nadchodzą wiadomości o ponownych prześladowaniach chrześcian.

Waszyngton, 5 października. Zastępca francuski wręczył sekretarzowi Hanowi sformułowane propozycye rządu francuskiego w sprawie chińskiej. Propozycya ta, która uzyskała poparcie Rossyi, została przesłaną Mac-Kinleyowi do Kantonu w stanie Ohio, zkąd prezydent powróci do Waszyngtonu w poniedziałek.

Waszyngton, 5 października. Sekretarz stanu Hay wystosował do posła niemieckiego notę, która wyraża się przychylnie o propozycyi niemieckiej w sprawie ukarania Chińczyków. Nota oświadcza, że Conger otrzymał odpowiednie instrukcye.

Nowy Jork, 5 października. Depesza z dnia 30 września z Tien-tsinu donosi: Generał Chaffe i rossyjski dowódca zawiadomili hr. Waldersee formalnie o cofnięciu wojsk rossyjskich z Pekinu. Niemcy i Anglia wysadzają tymczasem na ląd coraz to nowe wojska przeznaczone do Pekinu. Obawiają się, że przy wyprawie do Paotingfu przyjdzie do zaciętej walki z Bokserami.

Nowy Jork, 5 października. Depesza z Taku z d. 1 b. m. donosi, że jutro odejdą trzy pułki angielskie jako załoga do Shanhajkwan i Czungsuczang; obejmą one także w posiadanie kolej żelazną.

Tientsin, 5 października. Między Tangczan a Szukszwang przyszło do utarczki; kilku Rossyan i Chińczyków poległo, wielu jest rannych.

Tientsin, 5 października. Onegdaj przybyli tu posłowie rossyjski i belgijski. Podług wiadomości z autentycznego źródła chińskiego, cesarzowa nakazała najwyższym urzędnikom oddać honory pośmiertne zwłokom Kettelera i zarządziła wzniesienie świątyni na pamiątkę zamordowanego. Ks. Tuan, ks. Lanyi, trzej inni książęta i Kangyi stracili swe urzędy i godności, prócz tego mają jeszcze być zdegradowani Tungfuhsiang oraz wszyscy, którzy wzięli udział w ruchu bokserskim.

Tientsin, 5 października. Przybył tu wczoraj rossyjski poseł z Pekinu.

Shanghaj, 5 października. Nadeszło tutaj kilka edyktów cesarskich, zarządzających degradacyę wielu skompromitowanych dostojników, a zamianowanie wich miejsce innych, znanych z przekonań przeciwnych ruchowi Boxerów.

Hongkong, 5 października. W okręgu Tungkung wzmagają się rabunki. Rzekomo wspiera rozbójników wojsko chińskie. Dwie brygady indyjskie wysłano na północ, reszta udaje się do Taku. W Kantonie panuje spokój.

Podbój Transvaalu.

Bloemfontain, 5 października. Dnia 29 września przyszło koło Dewets-Dorp do potyczki z jedną komendą Boerów, która jest, jak się zdaje częścią wojsk Deweta. Boerowie zostali pobici.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 października. 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 648 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 660 —, Akcye Anglobanku 272 50, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Länderbanku 412 —, Akcye Bankvereinu 483·—, Akcye Bodencredit 858·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 635 —, Akcye Kolei państwowych 657· -, Akcye Kolei Południowej 108 50. Akcye Tramway *A)* 274·—, Akcye Tramway *B)* 270·—, Akcye Kolei Elbethal 460·—, Akcye Kolei Północnej 60·20, Akcye Kolei Czerniowieckiej 528·50, Akcye Alpiny 444·—, Akcye Rima Muranyi 521·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1745·—, Akcye Fabryki broni 318 —, Akcye Tureckie tytoniowe 297·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 89·80, Renta majowa 97·—, Austryacka Renta koronowa 97 20, Węgierska Renta koron. 90 70 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·10, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95 45, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·25, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·50, Losy tureckie 105 50, Marki 118 30, Ruble 255·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 października 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. Baworoski z Kopeczyniec, S. Wysocki z Krakowa, T. Leśniak z Wróblowiec, S. Niezatowski z Uherec, S. Wybranowski z Timirza, T. Bujnowski z Pilzna, Turowski z Tarnowa, H. Winkler z Wiednia, W. Bogusławski z Warszawy.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	**przyjeżdżają do Lwowa** [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Kőresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Kőresmező.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	**odjeżdżają ze Lwowa** [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/8 do 15/9)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1 55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. październ. 1900.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	634	—	644	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	529	—	536	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	80	99	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	—	91	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	70	93	40
4% los w 56 lat	89	80	90	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	10	95	80
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½%(3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	91	50	92	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	50	92	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	90	—	90	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	—	88	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	—	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	140	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	254	75	257	50
100 marek niemieckich	118	—	118	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 października 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96.95	97.15
luty-sierpień	96.80	97.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	96.65	96.85
kwiecień-październik	96.70	96.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	172.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	131.25	132 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.-	163.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.75	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	197.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	299.—	301.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.80	115.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.05	97.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.60	112.60
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	488.—	491.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117.—	117.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	93 35	94 35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.50	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94.20	95 20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.45	95.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94 50	95.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	93.75	94.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.—	94.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	113.75	113.95
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.60	90.80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98 30	98.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	139.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	163.25	164.25
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	162. 0	163.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93 70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89 65	90 65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	253.50	255.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.40	92.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.—	91.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	94.80	95.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—.—	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74.50	76.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.75	240.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	233 25	234.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.50	91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.50	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92.75	95.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	89.80	90.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.50	99.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.75	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	—.—	99.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.90	107 90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.60	98.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.40	99 40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97 15	98.15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.25	97.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	86.—	86.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.30	91.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.50	104.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.15	104 15
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	90 80	91.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12 80	15.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	390.—	392.—
Clary 40 zł. mk.	126.—	128.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65 —	68.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.50	72.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	49.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	128 —	129 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.25	43 35
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.50	21.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	58.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	61.—	63.—
St. Genois 40 zł. mk.	195.—	197.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	160.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	272.—	274.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2565.—	2575.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	652.50	653 50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	663.—	665.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1404.—	1414.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	636.—	638 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	413.—	414.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1698.—	1706.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	539.—	541.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	257.—	258 75
Zivnostenska banka 100 zł.	258.—	258 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	384.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6010.—	6030.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528 —	530.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl na Dunaju 500 zł. mk.	766.—	768 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	925.—	929 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	945 —	955 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	459 75	460 75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1794 —	1804.—
Schodnicy 500 kor.	1695 —	1705 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	478 —	481 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.30	118.55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.05	242.25
Paryż za 100 fran.	96.25	96 40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	118.45	118.65
Włoskie banki	90.25	90 45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.95	96 05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.47	11 51
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.28	19.31
20-markówka	23.65	23.73
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.30	118 55
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.40	90.60
Ruble	2.55	2.56

Licytacye.

L. cz. E. 359/00 7 (7561 3—3)

SPROSTOWANIE.

W sprawie Barbary Rada, urodz. Fischer i Franciszki Szewadzuckiej ur. Fischer, przeciw Maciejowi Wacek i nieobjętej masie spadkowej ś. p Antoniego Fischera o zniesienie współwłasności zaszła w ogłoszeniu edyktu licytacyjnego pomyłka o tyle, że termin licytacyjny wyznaczony został na dzień 10. października 1900 o godz. 10 rano, zaś w dzienniku ogłoszono ten termin na 1 października 1900 godz. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 25. września 1900.

L. cz. E. 982/00 (11) (7570 3—3)

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez dra Dąbrowskiego adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya następujących realności:

1) realności wyk. hip. l. 667 ks. gr gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z pbud. lk. 415 i znajdującego się na takowej murowanego domu parterowego, wraz z przynależytościami, składającemi się z drewutni o 8 oddziałach. Nieruchomość ta wraz z przynależnością oceniona jest na kwotę 14.400 kor. Najniższa oferta wynosi 7.200 kor.;

2) realności wyk. hip. l. 668 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z pbud. lk. 416 i znajdującego się na takowej murowanego domu parterowego, wraz z przynależnością drewutnią. Nieruchomość ta wraz z przynależnością oceniona jest na kwotę 14.400 kor. Najniższa oferta wynosi 7.200 kor.;

3) realności wyk. hip. l. 669 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z parc. bud. lk. 417 i znajdującego się na takowej murowanego domu parterowego. Nieruchomość ta oceniona jest na kwotę 14.400 kor. Najniższa oferta wynosi 7.200 kor.;

4) realności wyk. hip. l. 670 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z parc. bud. lk. 418 i znajdującego się na takowej domu parterowego murowanego wraz z drewutnią drewnianą o 8 oddziałach. Nieruchomość ta wraz z przynależnością oceniona jest na kwotę 14.300 kor. Najniższa oferta wynosi 7.150 kor.;

5) realności wyk. hip. l. 671 ks gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z parc. bud. lk. 419 i znajdującego się na takowej domu parterowego murowanego wraz z drewutnią o 8 oddziałach. Nieruchomość ta wraz z przynależnością oceniona jest na kwotę 14.300 kor. Najniższa oferta wynosi 7.150 kor.;

6) realności wyk. hip. l. 672 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z parc. bud. lk. 420 i znajdującego się na takowej domu parterowego murowanego wraz z przynależnością drewutnią o 8 oddziałach. Nieruchomość ta wraz z przynależnością oceniona jest na kwotę 14.300 kor. Najniższa oferta wynosi 7.150 kor.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział II.

Lwów, dnia 18. lipca 1900.

L. cz. E. 132/00 (5) (8253 3—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 10. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 4/5 części realności objętej lwh. 1334 gm. kat. Zbaraż, wraz z przynależnościami

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8480 kor.

Najniższa cena wynosi 5653 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zbaraż, dnia 7. września 1900.

G. Zl. E. 145/99 (11) (8251 2—3)

Am 28. November 1900 Vormittags 9 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II. die Versteigerung der Realität Grundbuchs Einlage Z 53 Ustyanowa statt.

Die Liegenschaft sammt Zubehör ist auf 2450 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1646 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen, und die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung III.

Ustrzyki, am 11. August 1900.

L. cz. E. 444/00 (3) (8247)

Na żądanie Pinkasa Schimmla, kupca w Dubiecku, odbędzie się dnia 31. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya realności objętej wyk hip. l. 51 ks. gr. gm. Przedmieście dubieckie objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chałupy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1175 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 784 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 3. września 1900.

L. cz. E. 514/99 (4) (8029 2—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwórnie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymieni nym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie, licytacya realności lwh. 287 gm. kat. Sołotwina objętej, dłużników Goldy Scheiner i Fischla Scheinera własnej, wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego.

Dla nieobecnego Fischla Scheinera ustanawia się kuratorem w tem postępowaniu licytacyjnem p. Adama Prus Szudzińskiego, c. k. notaryusza w Sołotwinie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80 zł., przynależności zaś na 130 zł. 34 ct.

Najniższa cena wynosi 128 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 15. września 1900.

L. cz. E. 113/98 (14) (7833 1—2)

Na żądanie gal. Towarzystwa kred. ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya dóbr Zabłotce objętych lwh. 1141 dla większych posiadłości ks. gr. w Przemyślu, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, 120 kóp tyk, 2 powozów, wózka, sanek, uprzęży, magla i 4 krów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 183.360 kor., przynależności zaś na 31090 kor.

Najniższa cena wynosi 142.967 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 25. lipca 1900.

L. cz. E. 804/00 (5), E. 896/00 (5) (8245 1—3)

Dnia 31. października 1900 odbędą się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacye realności a) o godz. 9 przed południem połowa lwh. 179 ks. gr. gm. Humieniec objętej z przynależnościami, b) o godz. 10 przed południem połowa lwh. 280 i c) całego lwh. 282 ks. gr. gm. Sambor (Zamiejska) objętych.

Nieruchomości oceniono ad a) na 1552 kor., przynależności na 80 kor., ad b) na 589 kor. 25 hal., ad c) na 870 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1088 kor., ad b) i c) 973 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. E. 930/00 (4) (7786)

Dnia 30. października 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacya ¼ części realności lwh. 112 gminy Bortniki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 217 kor.

Najniższa cena wynosi 144 kor. 68 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 22. sierpnia 1900.

L. cz. E. 87/99 (14) (8012)

Dnia 29. października 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się sądzie tutejszym, licytacya realności objętej lwh. 96 ks. gr. gm. Popielniki.

Nieruchomość tę oceniono na 575 złr.

Najniższa cena wynosi 383 złr. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wolno w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8, przejrzeć.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. E. 131/00 (5) (7473 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, zastąpionego przez adw.dr. Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 31. października 1900 o godz, 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13, licytacya majętności Tołmacz objętej lwh. 584 ks. gr. dla w. p. przy tut. sądzie prowadzonej, wraz z przynależytościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych protokołem z 10. czerwca 1900 l. cz. E. 131/00 (2) opisanych z wyjątkiem budynków pod poz. 13 tego protokołu wymienionych.

Nieruchomość wraz z przynależytościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 240.000 kor.

Najniższa cena wynosi 160.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11. sierpnia 1900.

Nr. 585. (8283)

KUNDMACHUNG

wegen Sicherstellung der nachstehend angeführten Arbeitsleistungen im Bettengeschäfte für das Jahr 1901 im Wege einer öffentlichen Verhandlung für den Bedarf des k. und k. Heeres.

Allgemeine Bedingungen.

1. Die Zeit der sicherzustellenden Leistungen umfasst das Jahr 1901, ein jedes der sichergestellten Geschäfte kann jedoch bei günstigen Preisen mit Genehmigung der k. und k. Intendanz des 11. Corps auch auf zwei bis drei Jahre vergeben werden.

2. Die Anbote können mittelst schriftlicher, mit 1 Kronen Stempelmarke versehener Offerte und auch mündlich gegen Erlag des Urkundenstempels per 2 Kronen für jedes Geschäft gestellt und müssen mit dem unten festgesetzten Vadium versichert werden. Die Preise müssen in Ziffern und in Worten ohne Correctur ausgedrückt sein. Jedes schriftliche Offert muss die Erklärung enthalten, dass der Offerent die Bedingnisse des Verhandlungs-Protokolls kennt und sich denselben unterwirft. Das Vadium ist vor Eintritt der Vertrags-Wirksamkeit auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen.

Schriftliche oder mündliche Offerte werden an den unten angesetzten Tagen längstens bis 10. Uhr Vormittags bei den in der Vertical-Rubrik 3 bezeichneten Anstalten entgegengenommen.

3. Jeder Offerent mit mündlichem oder schriftlichem Anbot, welcher gegenwärtig nicht Contrahent ist, hat rechtzeitig zu veranlassen, dass sein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits Zeugnis und zwar für protokollirte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für die anderen Geschäftsleute in Lemberg durch den Magistrat, in sonstigen Orten durch die zuständige Bezirkshauptmannschaft zeitgerecht d. i. bis längstens dem Verhandlungstage an die Militär - Verpflegs - Magazine in Stanislau und Czernowitz übersendet werde.

Der von den genannten das Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis ausfertigenden Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Ausstellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.

4. Nachtragsofferte bleiben unberücksichtigt. — Als solche werden alle jene Anträge angesehen, welche nach Schluss der Verhandlung einlangen.

5. Ausser den Nachtragsofferten bleiben auch jene Anbote unberücksichtigt, welche:
a) den in der Kundmachung enthaltenen Bedingungen nicht Genüge leisten;
b) auf die ungetrennte Ueberlassung aller oder mehrerer Arbeiten lauten;
c) einen kürzeren als vierzehntägigen Entscheidungstermin bedingen;
d) Bedingungen enthalten, die dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes widerstreiten;
e) in telegrafischer Form einlangen, und
f) kein bestimmt und genau inZiffern und Worten ausgedrücktes Anbot, sondern blos die Erklärung enthalten, dass der Offerent zu einem bestimmten Procentnachlasse von dem zur Zeit noch unbekannten Bestbote sich verpflichte.

6. Bedingte schriftliche Offerte werden nur in jenem Falle eine Berücksichtigung finden, wenn dieselben mit dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes sich vereinigen lassen und dem Aerar überdies den meisten Vortheil gewähren.

7. Ergibt es sich, dass als Bestbot ein mündliches und zugleich ein schriftliches, oder dass ein gleiches Bestbot in mehreren Offerten vorkommt, so steht — ohne dass in eine Verhandlung einzugehen wäre, der Corps-Intendanz in Lemberg gie Entscheidung zu, welchem der Bestbote der Vorzug zu geben sei.

8. Jeder Offerent bleibt für sein mündliches Anbot vom Tage seiner Fertigung im Protokolle, für sein schriftliches Aubot vom Tage der Offerts - Ueberreichung verbindlich, das Aerar aber erst vom Tage der erfolgten Genehmigung der Anbote.

9. Die zum Betriebe das übernommenen Geschäftes erforderlichen Localitäten und Geräthe hat der Contrahent aus eigenen Mitteln sich zu verschaffen, muss die ihm zur Reinigung oder Reparatur anvertrauten ärarischen Bettsorten in sicheren, dem Zwecke entsprechenden Localitäten unterbringen, überdies das ärarische Gut gegen Feuersgefahr versichern.

10. Das Verhandlungsresultat wird erst nach herabgelangter Entscheidung der k. u. k. Intendanz des 11. Corps zu Lemberg bekannt gegeben werden.

11. Alle sonstigen Licitations-Bedingungen können die Concurrenten sowohl bei dem k. und k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg und beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in Stanislau, Złoczów und Czernowitz, als auch bei den k. u. k. Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen zu Czortków, Monasterzyska und Zaleszczyki einsehen und haben dies in den betreffenden Verhandlungsprotokollen zu bestätigen.

Bei den genannten Magazinen können auch Formularien zu Offerten eingesehen werden.

Lemberg, am 7. September 1900.

Die Sicherstellungs-Verhandlung findet statt: am	zur Stunde	bei dem	für die Station	auf die Zeit von	auf die Zeit bis	Sicherzustellende Arbeisleistungen für das k. und k. Heer	Zu erlegendes Vadium für Betten-Magazin Kronen
18. October 1900	10 Uhr Vormittags	k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Czernowitz	Czernowitz	1. Jänner 1901	31. December 1901	Wasch- und Walk-Reinigung von Bettensorten dann deren Ausbesserung*) . .	800
						Umheften der Rosshaar- und Holzfaser-Matrazen, Rosshaar-Kopfpölster, Heften der Offiziers-Strohsäcke und Beistellung von Rosshaar	40
						Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu nöthigen hölzernen und eisernen Bestandtheile	10
22. October 1900	10 Uhr Vormittags	k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau	Stanislau	1. Jänner 1901	31. December 1901	Wasch- und Walk-Reinigung von Bettensorten dann deren Ausbesserung**) . .	300
			Monasterzyska			Wasch- und Walk-Reinigung von Bettensorten, dann deren Ausbesserung . . .	80
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagener Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter	10
			Czortków			Wasch-Reinigung von Bettensorten, dann deren Ausbesserung	120
			Zaleszczyki			Wasch- und Walk-Reinigung von Bettensorten	80
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagener Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter	10

*) Die Heeresverwaltung behält sich jedoch das Recht vor, eventuell von den in der Station Czernowitz fallweise zur Reinigung durch die Wäsche gelangenden einfachen Leintüchern 2000 (zweitausend) Stück monatlich dem k. u. k. Garnisons-Arreste in Czernowitz zur Reinigung zu übergeben.

**) Eventuell auch die Walk-Reinigung der Wollsorten vom Militär-Verpflegs-Filial-Magazine in Monasterzyska, falls für diese Arbeitsleistungen loco Monasterzyska kein oder kein günstigeres Anbot erzielt wird, — zu denselben Bedingungen und Preisen, wie für die Station Stanislau (der Zu- und Abschub der Wollsorten erfolgt jedoch auf Kosten des Milt.-Aerars).

K. und k. Militär-Betten-Magazin.

L. cz. E. 1314/98 (6) (8277)

Na żądanie Ogólnego rolniczo - kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w likwidacyi, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 321 gm. kat. Kryczka, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 362 złr., przynależności zaś na 5 złr.

Najniższa cena wynosi 244 złr. 66 ct., poniżej tejj ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postepowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 21. września 1900.

L. cz. E. 1107/00 (2), E. 1139/00 (2), E. 1158/00 (2) (8217 1—3)

Na żądanie Bernarda Kuflika w Brzozowie, Wolfa Reicha i spadkobierców ś. p. Marcina Mikosia, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) 3/4 części realności lwh 697 gm. Brzozowa, b) 3/6 części realności lwh 209, połowy realności lwh. 210 i całej realności lwh. 489 gminy Brzozów, c) realności lwh. 358, 1/10 części realności lwh. 366 i 1/20 części lwh. 172 gminy Humniska objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione w 3/4 częściach na 3888 kor., ad b) 1046 kor, ad c) 337 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2/3 części tej ceny, ad b) 761 kor. 50 hal., ad c) 213 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 382/00 (3) (7807)

Na żądanie Stowarzyszenia Oszczędności i pożyczek w Pilznie, zastąpionego przez p. adw. dra Tad. Fiderkiewicza, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie, licytacya: 1) 1/3 części realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Jaworze dolne, Katarzyny z Maduziów Szewczykowej własnej; 2) 1/6 części realności lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Jaworze dolne, dawniej na rzecz Katarzyny Szewczykowej, obecnie na rzecz Józefa Maduzi; 3) 1/4 części realności lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Jaworze dolne, Walentego Szumowicza własnej; 4) 1/8 części realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Jaworze dolne, Walentego Szumowicza własnej, wraz z przynależnościami.

Części nieruchomościowe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 746 kor. 66 hal., ad 2) 83 kor. 33 hal., ad 3) 402 kor. 50 hal., ad 4) 172 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 497 kor. 77 hal., ad 2) 55 kor. 55 hal., ad 3) 268 kor 32 hal., ad 4) 115 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 6. września 1900.

L. cz. E. 469/00 (11) (8017)

Dnia 31. października 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya realności Nr. 211 whl. 883 w Stryju, składającej się z domu jednopiątrowego, murowanego i oficyn, położonej w śródmieściu.

Wartość szacunkowa wynosi 18.843 kor 30 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9421 kor. 65 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być jnż ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgus ądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 27. sierpnia 1900.

L. cz. E. 967/00 (7) (8326)

Wprowadzone na wniosek adw. dra Hullesa postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 787⅓ gm. kat. Berezów wyżny zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 19. października 1900 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 30. września 1900.

L. cz. E. 1202/00 (6) (8102)

Na żądanie Izydora Weinberga, zarządcy masy konkursowej Jakóba Schlagera, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 I. piętro w Rzeszowie, licytacya połowy realności lk. pod 53 w Rzeszowie położonej lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej, masy konkursowej Jakóba Schlagera własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy komórek drewnianych gontem krytych.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13255 kor. 75 hal., połowa przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 6672 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 238/00 (3) (7352)

Na żądanie Jakóba Agopsowicza, właściciela dóbr w Kobylcu, odbędzie się dnia 2. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 490 ks. gr. gm. Podhajczyki, Nykoły Rybczuka Wasyla, składającej się z parc. a to bud. l. 66, parc. grunt. 60 wraz z chatą na parc. 60 stojącą.

Przynależności nie ma.

Połowa tej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 490 kor.

Najniższa cena wynosi 326 kor 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 8. sierpnia 1900.

L. cz. E. 158/00 (6) (8191)

Dnia 2. listopada 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/2 realności lwh. 58 i całej realności lwh. 362 ks. gr. Gorzyce.

Nieruchomości te oceniono na 871 kor. 76 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 586 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 23. sierpnia 1900.

L. cz. E. 707/99 (14) (8327)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Magdaleny Wojtaś postępowanie licytacyjne co do przymusowej sprzedaży realności lwh. 85 ks. gr. Skowierzyn objętej zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 19. lipca 1900 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 2. października 1900.

L. cz. E. 260/93 (2) (8316)

Na żądanie Jojny Wohla w Tarnopolu, odbędzie się dnia 22. października 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, relicytacya połowy realności wyk. hip. l. 142 ks. gr. gm. kat. Słoboda objętej, Jana Kinala Grzegorzów (własnej), wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, 1 wozu, 1 pługa i 2 bron.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 525 złr. względnie 1050 kor., przynależności zaś na 90 złr. względnie 180 kor.

Najniższa cena wynosi 571 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. E. 241/98 (17) (8274 2—3)

Na żądanie Kiwy Wassermana, odbędzie się dnia 26. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya ciała hip. lwh. 47 2/4 części lwh. 48, 2/6 części ciała lwh. 121 ks. gr. gm. Dylągowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 klaczy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2284 kor. 5 hal., przynależności zaś na 110 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1532 kor. 28 hal., ad 2) 40 kor. 10 hal., ad 3) 23 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 363/00 (3) (8328)

Na żądanie Matysa Auerhahna, odbędzie się dnia 25. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sokołowie, licytacya realności lwh. 609 gm. kat. Sokołów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 15. września 1900.

L. cz. E. 862/00 (2), E. 980/00 (2) (8320)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1. a) realności lwh. 140, b) lwh. 369 gm. Kamienna, ocenionych ad a) na 4080 kor., ad b) na 154 kor. 40 hal., dnia 31 października 1900 o godz. 9 przed południem, 2. 1/4 części realności lwh. 41 gm. Majdan górny, Fedora Dobrotowskiego syna Iwana własnej, ocenionej na 113 kor. dnia 7. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. II.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. a) 2720 kor., ad 1. b) 102 kor., ad 2. 75 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 22. września 1900.

L. cz. E. 109/00 (8) (8310)

Dnia 23. października 1900 o godz. 9 1/2 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 19 Lipnica wielka, z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.423 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 8587 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 15. września 1900.

L. 4370 (8035 2—2)

Obwieszczenie.

Niniejszem zwraca się uwagę na zamieszczone w dzienniku Nr. 223 z dnia 29. września 1900 ogłoszenie c. k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 4370 z dnia 20. września 1900 celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej chleba i owsa dla stacyj:

Kamionka strum., Krechów, Rawa ruska i Rohatyn;
Radowce;
Czortków, Tłumacz i Zaleszczyki;
Brody, Strusów, Trembowla i Zborów

na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1901.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Nowej Żuczce, Tarnopolu i Żółkwi jak również we wszystkich starostwach okręgu 11 korpusu.

Lwów, dnia 20. września 1900.

C. i k. wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie.

L. cz. Prez. 2569 16/00 (8306)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1901 odbędzie się w dniu 19. października 1900 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10% wadya są następujące:
377.4 metr. kubicznych drzewa opałowego bukowego 320 koron.
29.403 kilo świec łojowych 30 kor.
664.768 „ nafty 30 kor.
123.36 metr. knotów 30 kor.
210.760 kilo mydła 13 kor.
8550 kilo słomy żytniej długiej 63 kor.
Narzędzia robocze 43 kor.
Sprzęty domowe i więzienne 37 kor.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować, lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w Prezydyum c. k. sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, 30. września 1900.

L. 25514/900 (8281 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina razem w grzymałowskim okręgu dzierżawnym na czas dwu lat 1901 i 1902 bezwarunkowo albo na jeden rok 1901 z milczącem odnowieniem dzierżawy na następny rok 1902.

W okręgu tym pobiera się podatek konsumcyjny od mięsa według klasy III. taryfy B ustawy z 16/6 1877 dz. u. p. Nr. 60, a podatek konsumcyjny od wina i moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z 18/5 1875 (dz. u. p. Nr. 84).

Cena wywołania wynosi na dzierżawę podatku konsumcyjnego od mięsa 6738 kor. a na dzierżawę podatku konsumcyjnego od wina 212 kor czyli razem 6950 kor.

Dzierżawca poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego i owocowego obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku krajowego uiszczać 30% od czynszu dzierżawy rządowego podatku.

Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 18 października 1900 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne opieczętowane i należycie zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy należy wnieść najdalej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę tj. dnia 17. października 1900 do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych dołączyć do oferty, zaś przy licytacyi ustnej złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej nie będą jako wadyum przyjęte.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do grzymałowskiego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Grzymałowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
w Tarnopolu, dnia 25. września 1900.

Konkursa.

L. 59.290 (8155 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 600 koronach albo też dwóch stypendyów po 300 koron rocznie z fundacyi stypendyjnej imienia Jezienickich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe są przeznaczone wyłącznie dla uczniów szkół publicznych średnich lub wyższych, krewnych śp. fundatora ks. Marka Jezienickiego rz. kat. proboszcza w Chorostkowie.

Jeżeli o stypendya zgłosi się tylko jeden uzdatniony kandydat, otrzyma tenże stypendyum w pełnej kwocie 600 koron rocznie, jeżeliby zaś zgłosiło się takich kandydatów dwóch lub więcej zostanie to stypendyum podzielone na dwie równe części i nadane dwom uczniom, przyczem między kandydatami rozstrzygać będzie większa potrzeba i lepszy postęp w naukach.

Stypendyście, który otrzymał stypendyum w pełnej kwocie 600 kor. zostanie połowa tegoż odjętą, jeżeliby później zgłosił się o tąż połowę drugi uzdatniony kandydat.

Jeżeliby zaś z pomiędzy dwóch uczniów pobierających stypendya po 300 koron jeden odpadł, przypadnie opróżnione stypendyum drugiemu, tak, iż tenże pobierać będzie odtąd stypendyum w pełnej kwocie 600 koron rocznie.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa szkolne z ostatniego półrocza i dowody pokrewieństwa z śp. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 16. września 1900.
Grott.

L. 59614 (8161 2—3)

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą Joela Biera zapis stypendyjny o rocznych 372 kor., ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych, gimnazyalnych lub realnych, czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyum będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora ś. p. Joela Biera (b. dzierżawcy Hnidzyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum powyższe jako krewni śp. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 14. września 1900.
Grott.

L. 59.440 (8160 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi jubileuszowej ś. p. księdza Józefa Nowakowskiego, o rocznych 180 koron ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, średnich lub wyższych, religii katolickiej, bez różnicy obrządku i stanu pochodzących z dawnego obwodu żółkiewskiego.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15. września 1900.

Grott.

L. 59.439 (8159 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po czterysta dziesięć (410) koron rocznie z fundacyi imienia Leopolda Rolanda dla uczniów szkół średnich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla ubogich uczniów publicznych szkół średnich w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem, wyznania katolickiego, wykazujących się dobrymi postępami.

Pierwszeństwo mają dzieci ubogich mieszczan lwowskich i stanisławowskich.

Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej Dyrekcyi szkolnej najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa, a w razie kompetencyi z tytułu pierwszeństwa także należyte dowody, że petent jest synem mieszczanina lwowskiego lub stanisławowskiego.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Księstw Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15. września 1900

Grott.

LW. 62.636,900 (8255 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Krzysztofa Czuczawy o rocznych trzystu sześćdziesięciu (360) koronach, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi lub na Bukowinie z rodziców ubogich obrządku ormiańsko-katolickiego, który przynajmniej trzecią klasę szkół początkowych ukończył i zamierza oddać się lub też oddaje się już teraz zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu.

Pierwszeństwo do stypendyum służy młodzieży pochodzącej z familii fundatora ś. p. Krzysztofa Czuczawy, byłego współwłaściciela dóbr Wierzbowce.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa kurator fundacyi Wny Grzegorz Głuchowski, właściciel dóbr Kamienna p. Cucyłów.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15. listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, należycie wydane i ostatnie świadectwo szkolne, a w razie kompetencyi z tytułu pierwszeństwa, także należyte dowody pochodzenia z familii fundatora.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18. września 1900.

Grott.

L. 59438 (8203 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendów po 320 (trzysta dwadzieścia) kor. rocznie z fundacyi imienia Leopolda Rolanda dla uczenic Seminaryum nauczycielskiego we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla ubogich uczenic powyższego Seminaryum, wyznających religię katolicką i wykazujących dobre postępy w naukach. Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej Dyrekcyi Seminaryum najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16. września 1900.

Grott.

L. 59436 (8157 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego c. k. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 280 koronach, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych, bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861, tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi tj. w roku 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie.

Gdyby takich kandydatów nie było, natenczas otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych, pochodzący z byłego obwodu Przemyskiego.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winne na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i zawierać mają dowody pochodzenia uprawniającego do uzyskania stypendyum, metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16. wrześn a 1900.

Grott.

LW. 59.615/900 (8254 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu ewentualnego nadania dwóch stypendyów Strisowerowskich po sto sześćdziesiąt (160) kor. rocznie utworzonych przez zm. Adolfa Jul usza dw. im. Strisowera, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi nadane obecnie przez substytucyę, są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla uczniów jakichkolwiek szkół publicznych ludowych, średnich, wyższych lub zawodowych, pochodzących w prostej linii od fundatora i wyznających religię mojżeszową, a wykazujących ubóstwo i zostaną w razie zgłoszenia się takich kandydatów odjęte substytutom a nadane kandydatom w pierwszym rzędzie powołanym.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy na teraz córce fundatora p. Rebece Netti (Zan cie) Sternbergowej w Wiedniu zamieszkałej, łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata, najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć dowody pochodzenia w prostej linii od fundatora metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19. września 1900.

Grott.

L. 60413 (8 56 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Juliana Niczui Wierzbickiego w kwocie 72 koron rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla uczniów uczęszczających w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem do szkół gimnazyalnych lub realnych, do Uniwersytetu lub Akademii technicznej (szkoły politechnicznej).

Prawo pierwszeństwa mają potomkowie Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paparów tudzież Genow fy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosi rdzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie; po nich imiennicy ś. p fundatora, „Nieczujowie Wierzbiccy“, a po tych synowie ubogiej szlachty polskiej. Tylko w braku powyżej uprawnionych, mogą być stypendya z tej fundacyi nadane uczniom niepochodzącym ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi Polakami, po polsku mówić umieją i urodzeni są w której z prowincyi dawnej Polski.

Urodzeni za granicą synowie wygnańców i wychodźców polskich z powodu przestępstw politycznych, uważani będą na równi z urodzonymi w granicach Polski przedrozbiorowej.

Stypendyści tej fundacyi zatrzymują nadane sobie wsparcie aż do ukończenia nauk uniwersyteckich lub technicznych, jednak obowiązani są w ciągu studyów słuchać kursów języka, literatury i historyi polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem, a to w ciągu trzech lat po wstąpieniu na Uniwersytet lub Akademię techniczną

Niedopełnienie tych warunków pociąga za sobą utratę stypendyum. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i złożyć dowody, iż według tego co wyżej powiedziano, mają prawo ubiegać się o stypendya z niniejszej fundacyi. W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19. września 1900.

Grott.

L. 59.291 (8154 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie 120 koron rocznie z fundacyi imienia śp. Jakóba Nawratila ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach, uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazyalnej) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, nie wyżej jak do VI klasy, a będącemu synem pocztmistrza, poczteksepdyenta lub poczteksepdytora, który ma a względnie miał posadę w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem i jest członkiem stowarzyszenia pocztmistrzów, poczteksepdyentów i poczteksepdytorów Galicyi Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikacyę mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy u zęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyum tego służy Wydziałowi powyższego stowarzyszenia.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada b. r. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej stowarzyszenia a względnie jako jego członek, ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17. września 1900.

Grott.

L. 59.288 (8153 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie dwudziestu czterech (24) koron z fundacyi Józefa Krupacza dla patentowanych c. i k. inwalidów wojskowych ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla patentowanych czy to w domu inwalidów umieszczonych czy też po za tym domem pozostających inwalidów (niepensyonistów) urodzonych w mieście Żółkwi, narodowości polskiej lub niemieckiej, z wyłączeniem izraelitów, a wykazujących dobrą konduitę i nie oddających się pijaństwu, w szczególności zaś dla patentowanych inwalidów żandarmeryi, w braku zaś takich dla patentowanych inwalidów podoficerów c. i k. armii.

Pierwszeństwo służy kompetentom z familii Bisikiewiczów.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni podania swoje, wystosowane do Wydziału krajowego, a zaopatrzone w metrykę chrztu i świadectwo moralnego prowadzenia się, względnie w świadectwo konduity, a jeżeli należą do familii Bisikiewiczów także w dowody pochodzenia z tej familii wnieść najdalej do dnia 31 grudnia r. b. włącznie na ręce c. i k. komendy korpusu w której okręgu przebywają.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 17. września 1900.

Grott

L. 59.437 (815? 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po trzysta (300) koron z fundacyi imienia Mieczysława Romanowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogich uczniów publicznych szkół średnich w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, wyznających religię katolicką i wykazujących dobry postęp w naukach. Pierwszeństwo służy spokrewnionym z śp. Mieczysławem Romanowskim.

Prawo nadawania należy do Wydziału krajowego. Podania wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, a w razie kompetencyi z tytułu pierwszeństwa także należyte dowody pokrewieństwa z poetą polskim Mieczysławem Romanowskim, poległym w powstaniu w r. 1863.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16. września 1900.

Grott.

L. 1501 (8241 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady stróża w gmachu Biblioteki c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15. listopada 1900.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 800 kor., dodatek aktywalny 240 kor. rocznie, oraz 42 kor. na odzież i wolne mieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków. Podania zaopatrzone w dokumenta, wykazujący wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie, wnosić należy w terminie wyżej oznaczonym do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej przełożon j władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz p. p. będą przy obsadzeniu rzeczon j posady uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby być ewentualnie uwzględnieni kompetenci stanu cywilnego.

Kraków, dnia 29. września 1900.

L. 19591 (8204 3—3)

Konkurs.

Wskutek zrzeczenia się koncesyi udzielonej na aptekę dotychczasową w Łapanowie, okręgu sądowego „Wiśnicz“, rozpisuje ponownie konkurs na aptekę w Łapanowie, który niniejszem ogłasza się z terminem 6 tygodniowym, licząc od dnia ogłoszenia.

Starający się o koncesyę tę winien przedłożyć:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo zdrowia,
3. świadectwo z egzaminu torycynialnego,
4. dyplom magistra farmacyi z potwierdzeniem 5-lecia służbowego.
5. świadectwa z dotychczasowego zajęcia w przemyśle aptekarskim,
6. świadectwo moralności,
7. dowód, że starający się posiada potrzebne fundusze do założenia apteki.

Bochnia, dnia 26. września 1900.

L. cz. Praes. 4761 4/00 (8168 3—3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnione zostały dwie posady dozorców więzni z roczną płacą 800 kor., dodatkiem aktywalnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o te posady ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dz. u. p., wnieść należy do 31 października 1900 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, 26. września 1900.

L. 60.415 (8162 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 120 koronach z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tego stypendyum ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan. Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwo szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Dunkowicach, Nienowicach, Stubnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15. września 1900.

Grott.

L. 11842 (8284 1—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Turce rozpisuje konkurs celem nadania koncesyi na otwarcie apteki publicznej w miejscowości Borynia liczącej 1507 mieszkańców.

Przypuszczalny okręg konkurencyjny tej nowo otworzyć się mającej apteki obejmuje 34 gmin z ludnością 25.562 mieszkańców.

Ubiegający się o tę koncesyę mają wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania do c. k. Starostwa w Turce do dnia 10. listopada 1900.

Turka, dnia 29. września 1900.

L. 10.0421/II (8294)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędzie pocztowym i telegraficznym w Lesznie w powiecie Brodzkim oraz przy c. k. Urzędach pocztowych w Lachowicach w powiecie żywieckim i w Płotyczach w powiecie Tarnopolskim z poborami:

dla Leszniowa III. kl. 1 stopnia i ryczałtem rocznie 1900 kor. za utrzymywanie jednorazowej dziennej jazdy posłańczej na przestrzeni Leszniów, Koniuszków-Brody dworzec kolejowy i z powrotem oraz 532 kor. na służącego,

dla Lachowiec III. kl 4 stopnia a na służącego 580 kor.,

dla Płotycz III. kl. 6 stopnia z systemizowanem wynagrodzeniem dla służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15. października br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25. września 1900.

L. 92.154 (8292 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi Franciszka Eichhorna rocznych czterysta (400) koron rozpisuje się konkurs do 30 listopada 1900 r.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi, oddającego się naukom medycznym na którymkolwiek z uniwersytetów Monarchii austryackiej lub też dla takiego, który tej nauce oddać się zamierza.

Ubiegający się o to stypendyum, winni wnieść w powyższym terminie swe podania do c. k. Namiestnictwa z dołączeniem metryki urodzenia, dowodu postępu w naukach, tudzież świadectwa ubóstwa i moralności, a jeżeli nie uczęszczają jeszcze na nauki medyczne winni dołączyć do podania także świadectwo z egzaminu dojrzałości i oświadczenie pisemne, że obowiązują się wstąpić na wydział lekarski.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24. września 1900.

L. 2905 (8256 1—2)

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady prowizorycznego dozorcy więzień IV kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 8. listopada 1900.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 1. października 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 24/98 170 (8298)

W konkursie Saula Laufera nieprotokołowanego kupca w Krakowie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 23. października 1900 r. godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. biurze Nr. 6.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 2. października 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/99 275 (8303)

W konkursie Chaima Birnfelda i Szabsy Schwarzbarda celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 11. października 1900, wyznacza się audyencyę na dzień 11. października 1900 o godz. 10 przed południem w c. k sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 10.

Rzeszów, dnia 18. września 1900.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 9/00 1 (8301)

W przychyleniu się do wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa w Nowym Sączu z dnia 30. września 1900 St. 13/00 c. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako prasowy w myśl §§. 488, 489 i 493 p. k. orzeka, że:

I. Ustępy rozpoczynające się od słów I. „Czy u nas wybory" aż do „cudu miał dokonać", II. „bo wszelkie prawa" aż do „za lokaja", III. „ta klika" aż do „ochłapy sobie zostawiając", IV. „gdy do tego dodamy", aż do „ludowi chleba potrzeba" i V. „przez wiec" aż do „nas nie minie", umieszczone w artykule wstępnym pod tytułem „Wybory pisma drukowego" Jednodniówka z Bodhala" z daty Nowy Sącz 30 września 1900, zawierają znamiona występków z §§. 300 i 302 uk.

II. Konfiskata powyższego pisma drukowego zostaje zatwierdzoną. a cały nakład takowego ma być zniszczony i

III. dalsze rozszerzenie inkryminowanych ustępów powyższego artykułu zostaje wzbronione i zakaz ten ma być w sposób ustawowy ogłoszony.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 1. października 1900.

Bl. 214 (7960)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. September 1900, Pr. IV. 45, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Volkswille" vom 14. September 1900 wegen des Feuilletons: „Das Märchen vom blauen Blut" von J. Eins nach §§. 65 a. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. September 1900, Pr IX. 105/2, die Weiterverbreitung der Nummer 742 der Zeitschrift: „Avanti" vom 10. September 1900 wegen der Stelle von „Orbene: in quell' epoca" bis „spandere da nessun buco" des Artikels: „Commenti e Chiacchiere" nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. September 1900, Pr. IX. 106/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8126 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 10. September 1900 wegen der Stelle von „Risultare dagli atti" bis „una parte del Regno d'Italia" des Artikels: „Per reato di stampa" nach § 24 Pr. G. und §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 14. September 1900, Pr. V. 29, die Weiterverbreitung der Nummer 182 der Zeitschrift: „Idea Italiana" vom 13 September 1900 wegen der Stelle von „Qua gli Italiani superiori per storia" bis „tutto il resto e fantasia" des Artikels: „Apprezamenti discutibili" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 12. September 1900, Pr. V. 93/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Mittheilungen an die deutsche Tagespresse zur Förderung der Los von Rom-Bewegung" vom 5. Scheidings 1900 wegen des Artikels: „Der Probabilismus" in den Stellen von „Seitdem Loyola" bis „herrscht es unbeschränkt" von „Die sittenzerstörende" bis „Schlüsse ziehen kann", von „Und trotzdem ist" bis „in der Römerkirche"; des Aufsatzes: „in welchen Fällen man sich heute die päpstliche Excommunication zuzieht" von „Wir beschränken uns" bis „Holz dazu hergäbe"; des Aufsatzes: „Päpstlicher Segen und Fluch" von „Pius IX. segnete" bis „Fluch vorzuziehen" und des Aufsatzes: „Zwei Mitglieder des katholischen Jünglingvereines ermorden einen Uebertretenden" von „Nach jesuitischen" bis „Thäter schuldlos" nach §§ 122 b., 303 und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 12. September 1900, Pr. V. 94/2, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Pfeile aus der Ebernburg" vom 15. Scheidings 1900 wegen des Artikels: „Der Probabilismus" in den Stellen von „Seitdem Loyola" bis „herrscht es unbeschränkt" von „Die sittenzerstörende" bis „Schlüsse ziehen kann" von „Und trotzdem" bis „in der Römerkirche"; des Artikels: „Christus in Tirol" von „Zunächst würde er" bis „und dampft weiter" des Artikels: „In welchen Fällen man sich heute die päpstliche Excommunication zuzieht" von „Wir beschränken uns" bis „Holz dazu hergäbe"; des Bildes: „Des Teufels Garkuchen" und darunter befindlichen Reimtexes von „Der Teufel gar" bis „miteinander frißt" der Artikels: „Pfeile aus meinem Köche" von „Wie reimt sich nur" bis „und in den Koth tritt" von „Der 55jährige erzkatholische Pfarrer" bis „zu 8 Monaten Gefängnis verurtheilt"; des Feuilletons: „Um Joseph's II. Erbe" von „Dem entsittlichenden" bis „entgegentreten werden" nach §§. 122 a. und b. 303, 302 und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 14. September 1900, Pr. V. 95/2, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung" vom 14. September 1900 wegen des Artikels: „Die katholische Politik" von „Aber auch die allen Menschen gemeinsame" bis „als die katholische Politik" nach §. 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 15. September 1900, Pr. V. 97/2, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Mittheilungen an die deutsche Tagespresse zur Förderung der Los von Rom Bewegung" vom 16. Scheidings 1900 wegen des Artikels: „Eminentissimi cardinales presbyteri! Reverendissimi domini" von „Um Eueren Eminenzen" bis „Unterwelt verspätet" und wegen des Artikels: „Schwaches Gedächtnis" von „Hat dieser Herr nicht an die eidbrüchigen" bis „treu geblieben sind" nach §§. 122 b. und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 15. September 1900 Pr. V. 96/2, die Weiterbreitung der Nummer 18 (Ernte- und Bauern-Nummer) der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 15. Scheidings 1900 wegen des Artikels: „Der Steinhofer Anderl" von „Die Alte vom Schmalzerbauern" bis „für das Jesuiten" nach §. 303 St. G. dann wegen des Artikels: „Deutsche Bauernfreiheit" von „Das ganze Mittelalter" bis „allmählig vernichteten" und wegen des Gedichtes: „Die Welt sei mit Brötter verschlogen" von „Na, und ganz ischt" bis „no' liechter wearn" nach §. 122 b. St. G. sowie wegen des Wortes zwischen den Stellen „Es welkt ab im" und „Und gründet nur" aus dem Gedichte: „Kinder" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 15. September 1900 die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswehr" vom 12. September 1900 wegen der Stellen von „Leider ist dies" bis „Gebietes frei ist" und von „Aeußerst bemerkenswerth" bis „gemessen wird" des Artikels: „Bauernstube. Zur Lage des Bauernstandes" nach 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Bezirksgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14. September 1900, U. VI. 987, die Weiterverbreitung der Nummer 250 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 11. September 1900 wegen des Inserates: „Institut Spiro spero" auf Seite 8 nach §. 343 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1900, Pr 73 die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote" vom 15. September 1900 wegen der Artikel: „Wie die Unfähigkeit entlohnt wird"; Was ist asiatisch, und was europäisch?" in der Stelle von „Wichtiger wie alles Resolutionenfassen" bis „des Volkes sind nicht ausgeschlossen" des Artikels: „Parteitag der deutschen Socialdemokratie" nach §. 65 a. St. G. des Artikels: „Staatsgefährliche Wahrheiten" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 15. September 1900, Pr. 15/1, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Straz lidu" vom 13. September 1900 wegen des Artikels: „Ve zvlastni rubrice zacneme zaradovati" nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 15. September 1900, Pr. 78/1, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Ceskoslovanske delnicke rozhledy" vom 14. September 1900 wegen des Artikels: „Proti souboji v armade" von „Proti souboji v armade" bis „anebo zadny" nach §§. 491 und 493 St. G und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1900 Pr. 43, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Srbski Glas" vom 13 September 1900 wegen des Artikels: „Iz dubrovacke gimnazije", nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 13. September 1900, Pr. 42, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Il Dalmata" vom 12. September 1900 wegen des Artikels: „D'un processo" von „ma la gendarmeria non trovava opportuno" bis „evidente doppia misura" dann von „Si diede ; oi strana credenza" bis „le gioie dili aggressori" und wegen des Artikels: „Di uno scandaloso processo" nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. VII 174/00 5 (8016 3—3)

Jan Madejski ze Zbyszyc uznany został marnotrawnym.

Kurator Ignacy Jurkowski w Zbyszycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 22. czerwca 1900.

L. cz. P. 202/00 3 (7999 3—3)

Dyonizy Kolankowski z Uwisły uznany umysłowo chorym.

Kurator Iwan Tymofiej syn Matwija w Uwiśle.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, 25. kwietnia 1900.

L. cz. P. 146/00 1 (7966 3—3)

Jan Kowal, syn Fedka z Bojowic uznany marnotrawcą, Józef Samoroz z Bojowic jego kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. L. 23/99 4 (7958 3—3)

Hnat Żyhar z Zawidowic z powodu marnotrawstwa oddany został pod kuratelę.

Kuratorem jego Andruch Nikolin.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 27. grudnia 1899.

L. cz. 144/99 7 (7899 3—3)

Annę Wolaniuk uznano głupkowatą, kuratorem ustanowiono Andrucha Wolaniuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. P. 100/00 1 (7927 3—3)

Michał Kluszta Iwanów z Mołodyłowa, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Petro Martyniuk z Mołodyłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 20. maja 1900.

L. cz. P. 201/00 7 (7998 3—3)

Maryana Poleszczuka z Kopyczyniec uznano marnotrawcą.

Kurator Franciszek Turczaniewicz z Kopyczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, 10 kwietnia 1900.

L. cz. IV 1027/84 17 (7950 3—3)

Chaim Jakób Kramrisch uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem jest Leib Kramrisch z Brodów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. P. 230/00 4 (7925 3—3)

Franciszek Wolf z Sambora, został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono p. Alojzego Bodakowskiego z Sambora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 25. lipca 1900.

L. cz. L. 6/00 5 (7963 3—3)

Michała Lachowicza z Kalnego uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dlań kuratorem Teodora Stelmacha z Kalnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 26. czerwca 1900.

L. cz. L. 8/00 2 (8082 3—3)

Teodor Romaszkan poprzednio we Wiedniu obecnie w Kutach zamieszkały uznany umysłowo chorym.

Kurator Bogdan a Teodor Bohosiewicz z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, 8. września 1900.

L. cz. P. 234/00 1 (8084 3—3)

Agnieszkę z Pielow Hupczakową włościankę z Juszczyny uznano za umysłowo chorą a kuratorem ustanowiono jej męża Józefa Kupczaka z Juszczyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Milówka, dnia 28. sierpnia 1900.

L. cz. L. 14/00 5 (8048 3—3)

Mikołaj Fedewicz syn Onufrego z Czerniawy uznany umysłowo chorym, brat jego Iwan Fedewicz jego kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. L 33/99 20 (8043 3—3)

Franię vel Fanię Scheck z Przekopanej uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Berucha Schecka kupca w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. P. 382/00 (8137 1—3)

Wolf Roth v. Wikler kolpolter ze Staroniwy uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Joel Margules ze Staroniwy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 11. września 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 101.683/R. D. (8240 3—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1. października 1900 do 31. marca 1900 r.

W dawniejszym obwodzie	Za jazdę Extra pocztą K.	h.	Zwyczajną pocztą K.	h.
Złoczów, Kołomyja, Brzeżany	1	82	1	52
Czortków, Żółkiew, Tarnopol, Stanisławów, Sambor, Lwów	1	86	1	55
Przemyśl, Stryj	1	90	1	58
Rzeszów, Tarnów, Sanok	1	97	1	64
Wadowice, Nowy Sącz, Kraków	2	03	1	69

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego na odnośną odległość i za jednego konia.

Czesne dla pocztyliona i należytość za smarowanie woza pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

We Lwowie, dnia 30. września 1900.

L. cz. C. II. 240/00 1 (8249)

Przeciw Wojciechowi Szczudrała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Jana Szczudrałę pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 456 w Róży.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. października 1900 godz. 9, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Szczudrały, ustanawia się p. dr. Marcina Bujnowskiego w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Szczudrałę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 18. września 1900.

L. cz. C. III. 222|00 1 (8214)

Przeciw Janowi Szatanowi, jako jedynemu spadkobiercy śp. Michała i Zofii Szatanów, którego miejsce pobytu jest nie nane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Bochni przez Józefę z Ratajskich Gabryelową pozew o uznanie wierzytelności w kwocie 149 złr. 31 ct. Mk. z pn. za umorzoną.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 11 rozprawę na dzień 10. października 1900 godz. 3 po południu.

Celem strzeżenia praw powyższego, ustanawia się p. adw. dr. Serafińskiego w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 20. sierpnia 1900.

L. cz. C. I. 119/00 1 (8140)

Przeciw Matwijowi Jamelskiemu ze Smolnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Abrahama Binika pozew o zniesienie wspólności ciała l. w. h. 186 ks. gr. gm. Smolnik.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 11. października 1900 godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw Matwija Jamelskiego, ustanawia się p. Juliana Fecycz w Smolniku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Matwija Jamelskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 9. września 1900.

L. cz. C. II. 294/00 1 (8315)

Przeciw Janowi Różyckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez kasę pożyczkową gminy Horodenki pozew o 316 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 22. października 1900 o 8 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Różyckiego Mikołaja, ustanawia się p. adw. dr. Jana Święcickiego w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Różyckiego Mikołaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 15. września 1900.

L. cz. C. II. 92/00 1 (8311)

Przeciw nieobecnemu Janowi Wetzle, wniosła Agnieszka Staszel z Witowa pozew o 284 kor. z pn. Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się 15. października 1900 godzina 10 rano, w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Mieczysław Massatsch w Czarnym Dunajcu będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. C. II. 362/00 1 C. II. 363/00 1 (8317)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Hryciowi Iwankiewicz, przedtem w Kamionkach, wniosła Anna Gełetkiewicz 2o. Jurczak w Kamionkach, przez adw. dr. Strutyńskiego w Lisku pozew o 240 kor. i 200 koron.

Rozprawa odbędzie się dnia 8. października 1900 godzina 9 rano, biuro Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Fichman w Lisku będzie go zastępywał, dopóki sam się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 20. września 1900.

L. cz. Cg. I. 117/00 2 (8300)

Przeciw Szymonowi Pastorowi, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez protokołowaną firmę M. Landau zięć w Nowym Sączu pozew o 1743 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 25. października 1900.

Celem strzeżenia praw pozwanego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Pastora, ustanowia się p. adw. dr. Tadeusza Gałkiekiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I

Nowy Sącz, dnia 14. września 1900.

L. cz. C. II. 271/00 1 (8220)

Przeciw Michajłowi Kotelko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Wasylynę Tokacyk i Paraskę Frydrak pozew o oddanie w posiadanie 2/5 części realności whl. 2762 ks. gr. gm. Horodenka.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 17. października 1900 o 8 rano, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Michała Kotelki, ustanawia się p. adw. dr. Okuniewskiego w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 24. września 1900.

L. cz. C. II. 248/00 1 (8219)

Przeciw Mikołajowi Matynskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Jana Krupę Józefa pozew o uznanie prawa własności i o intabulacyę pg. lk. 534 i 535 w Oknie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 17. października 1900 o godz. 8 rano, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Matynskiego, ustanawia się p. adw. dr. Święcickiego w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Matynskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 24. września 1900.

L. cz. C. II. 131/00 1, C. II. 134/00 1 (8222)

Przeciw nieobecnym i niewiadomym z miejsca pobytu Annie z Gofronów Majkowej i Franciszce Gofronowej, wnieśli Walenty Jama i Katarzyna z Kowalczyków Kaczmarczykowa z Zaborowia dwie skargi o własność parcel bud. i grunt.

Ustna rozprawa w obu sprawach odbędzie się 19. października 1900 o godz. 9 i 9½ przed południem, biuro Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Jan Mika z Zaborowia będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 15. września 1900.

L. cz. E. 310/00 5 (8180)

Stefanowi Nacykowi i Maryi Nacyk, w sprawie egzek. toczącej się przed c. k. sądem powiat. w Gorlicach Tymka Wasieńki przeciw Stefanowi i Maryi Nacykom o 400 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 22. sierpnia 1900 l. cz. E. 310/00 3, którą zatwierdzono warunki licytacyjne w celu licytacyi realności lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Czarne objętej i edykt licytacyjny z dnia 22. sierpnia 1900 l. cz. E. 310/00 4, którym do licytacyi tej realności wyznaczono termin na dzień 17. października 1900.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stefan i Marya Nacykowie przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Emila Wolniewicza, adw. w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana i Maryę Nacyków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 28. września 1900.

L. cz. C. 186|00 6 (8218 1—3)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie przeciw Maryi Zwiercan, Marcinowi Wolańskiemu i Michałowi Zwiercanowi o 281 kor. 26 hal., ustanawia się dla Michała Zwiercana w miejsce dr. Spetta, kuratorem Michała Kędzierskiego z Dynowa.

Do ustnej rozprawy wyznacza się audyencyę na 19. października 1900 g. 9 rano tutaj w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. C. II. 362/00 1 (8143)

Przeciw Józefinie Stern, zam. Kurzweil, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez p. Fani Glück pozew o zniesienie spółki co do realności lwh. 1888 Jarosław z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. października 1900 godz. 10 przed południem sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się adw. dr. Blumenfelda w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 5. września 1900.

L. cz. Cw. III. 2178/00 3 (8288)

W sprawie wekslowej Pake Rosentahl powódki, przeciw Stefanowi Dembowskiemu, b. właścicielowi dóbr w Krynicy, pozwanemu o 400 kor. z pn. i 106 kor. z pn., ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania pozwanego Stefana Dembowskiego kuratora absentis w osobie adw. p. dr. Maryana Sietnickiego.

Temuż kuratorowi doręcza się wezwanie do pierwszej audyencyi na 9. października 1900 o godz. 10 przed południem wyznaczonej wraz z odnośnym pozwem wekslowym i załącznikami i poleca się mu, by pozwanego Stefana Dembowskiego w niniejszej sprawie tak długo na jego koszt i niebezpieczeństwo zastępywał, dopóki tenże się nie zgłosi, lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Lwów, dnia 25. września 1900.

L. cz. C. I. 178/00 1 (8179)

Przeciw Izaakowi Czaczkesowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Borucha Czaczkesa pozew o uznanie wyłącznego prawa podniesienia kaucyi dzierżawnej w kwocie 400 koron, przez Mojżesza Czaczkesa w c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie, na kwit c. k. Urzędu podatkowego w Bóbrce z dnia 25. czerwca 1895 art. dzien. głównego 16. złożonej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 22. października 1900 w tut sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw tegoż Izaaka Czaczkesa, ustanawia się p. Simona Weilera w Ottyniowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Czaczkesa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chodorów, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. Praes 1506.1553 181/00 (8169)

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie krajowym w Krakowie na V. kadencyę, rozpoczynającą się dnia 5. listopada 1900 o godz. 9 rano, pana dr. Juliana Morelowskiego Vice- Prezydenta Sądu krajowego i Przełożonego Sądu krajowego karnego, zaś zastępcami przewodniczącego Radców Sądu krajowego: Wawrauscha Antoniego, Kawskiego Bronisława, Ursla Wilhelma, Klemensiewicza Ludwika, Katyńskiego Zdzisława, Turowicza Mieczysława.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 26. września 1900.

G. Zl. A. XV 857/00 27 (8167 1—3)

Edikt.

Es wird bekannt gegeben, dass am 18. Juni 1900 Herr Maryan Tfau, k. u. k. Corvetten Capitän i. R. zu St. Peter (in Krain) ohne Hinterlassung einer letztwilligen Verfügung gestorben ist.

Da diesem Gericht unbekannt ist, welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einen Rechtsgeund Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, binnem Jahresfrist (seit 23. August 1900) ihr Erbrecht hiergerichtlich anzumelden und unter Anweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welchen inzwischen Herr Adv. Dr. Nobile in Triest, als Curator bestellt wurde, denen die sich erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder, wenn sich niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen wurde.

K. k. Bezirksgericht in bürgerl. Rechtssachen, Abth. XV.

Triest, den 23. September 1900.

L. cz. A. 144/00 5 (7860 1—3)

Dnia 24 lutego 1900 umarł w Podegrodziu Józef Kos przeznaczając swoją posiadłość l. wyk. 166, 111 gminy Podegrodzie bratu Michałowi z obowiązkiem wypłacenia wdowie Karolinie z Jasińskich Kosowej 20 zł.

Pobyt tej ostatniej nie jest wiadomy, przeto wzywa się ją, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się i wniosła deklaracyę inaczej spadek ten przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Kwoka dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. A. 188/98 4 (7-66 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że dnia 7 kwietnia 1896 zmarł w Makuniowie Hrynko Berwecki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czy i komu przysługuje prawo do spadku tego, wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku tego pretensye rościć sobie zamierzają, aby swoje prawo do spadku tego w przeciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego w sądzie tutejszym zgłosili i wykazawszy swoje prawo dziedziczenia wnieśli oświadczenie się do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek ten, dla którego Andruch Hołubinka został tymczasowo kuratorem ustanowiony, przeprowadzi się i zostanie przyznany tym, którzy się doń oświadczą i wykażą swoje prawo dziedziczenia; zaś nieobjęta część spadku, lub gdyby się nikt nie oświadczył do spadku cały ten spadek jako bezdziedziczny zostanie Skarbowi Państwa przyznany.

Sądowa Wisznia, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. hip. 640/00 (7746 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sprawie hipotecznej Antoniego Rębisza o wpis prawa własności 13/84 części realności lwh. 1037 w Kamieniu celem doręczenia rezolucyi tut. sąd z dnia 12. października 1899 hip. 1375/99 niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Kiełbowi ustanawia się kuratorem ad actum w osobie Pawła Kidy z Kamienia.

Nisko, dnia 14 września 1900.

L. cz. C. II. 210/00 (1) (8144)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Gulowi rolnikowi, przedtem w Cmolesie, wniósł Wojciech Koza, rolnik z Cmolasu, przez adwokata dr. Seeligera w Kolbuszowej, skargę o 300 kor. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 26. października 1900 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Bryk w Kolbuszowy będzie go zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, dnia 20 września 1900.

(8337)

List gończy.

Iwan Herczak wskutek wyroku c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 1. marca 1897 L. 644 za zbrodnię kradzieży i publ. gwałt § 98 i 411 u. k., na 4 lat ciężkiego więzienia skazany, zbiegł dnia 30. września 1900 z podwórza baraków więziennych w Topolnicy, zabrawszy ze sobą odzież skarbową, stampilią S. T. F. I. zaopatrzoną, a mianowicie kompletne ubranie letnie.

Tenże jest rodem z Nyrkowa, powiatu zaleszczyckiego, przynależny do Nyrkowa powiatu zaleszczyckiego wieku 26 lat, stanu wolnego, religii gr. kat., zatrudnienia robotnik, wzrostu średniego, budowy ciała silnej, twarzy owalnej, czoła miernego, włosów krótko strzyżonych blond, brwi blond, oczu siwych, nosa propore., ust propore., podbródka golonego, brody i wąsów golonych, mówi po rusku.

Uprasza się uprzejmie o wyśledzenie wyż rzeczonego zbiega, a w razie przydybania go odstawienie do powyższego c. k. Zakładu karnego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Stanisławów, dnia 3. października 1900.

L. cz. Praes. 1581 18 P. 00 (8302 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy § 301. post. karn. zamianował dla czwartej zwyczajnej, dnia 12. listopada 1900 o godz. 9. rano przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych, Radcę Dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a Jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież Radców Mandybura, Seidlera, Praczyńskiego, Gładyszowskiego, i dr. Szalaya.

Przemyśl, 1. października 1900.

L. cz. Prez. 1164 18/00 (8305 1—3)

Ogłoszenie.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla czwartej 26. listopada 1900 o godz. 9. rano rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym Prezydenta Alfreda Hinzego a jego zastępcami radców Józefa Towarnickiego, Stanisława Templego, Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina

Stryj, 3. października 1900.

L. cz. III. 3216/95 3 (8276 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie w sporze Mechla Majera Ringelbluma, przeciw Salomonowi Lejbie Ringelblumowi i Markusowi Hutschneckerowi o wyłączenie z pod egzekucyi 9 worków kukurudzy, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Hutschneckera, kuratorem p. Majera Hessla z Peczeniżyna, wyznaczając do rozprawy w tym sporze termin na 18. października 1900 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 5 tut. sądu.

Wzywa się Markusa Hutschneckera, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tegoż sądowi oznajmił.

Peczeniżyn, dnia 10. września 1900.

L. cz. C. I. 182/00 2 (8266)

Przeciw Mikołajowi Fedakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o 234 zł. 40 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa w tej sprawie na 18. października 1900 o 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Fedaka, ustanawia się p. Jędrzeja Mazura w Raczkowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 28. września 1900.

L. cz. firm. 83/00 sp. I. 6 (7924)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych przy firmie Adolf Fränkel i synowie fabryka rozolisów, likieru, rumu i octu w Lipniku obok Białej, że jawni spólnicy tejże firmy Samuel Fränkel oraz Alfred Fränkel ze spółki pod powyższą firmą zarejestrowanej wystąpili.

Wadowice, 7. września 1900.

L. cz. C. I. 86 00 3 (8212)

Przeciw Karolowi Górka z Stężnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Olenę Górka z Stężnicy pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności połowy ciała lwh. 93 ks. gr. gminy Stężnica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 31. października 1900 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Karola Górki, ustanawia się p. Iwana Romaniszyna w Stężnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Górkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 18. września 1900.

L. cz. Firm. 100/00 (7875)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, iż zarządził wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na odbytem 15. czerwca 1900 walnem zgromadzeniu Towarzystwa kredytowego dla rękodzieł i przemysłu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Kołomyi, jako członków Dyrekcyi tegoż Stowarzyszenia wybrano pp. Altera Knöppera, Chaima Brettlera, Eliasza Krissa, Nechemiasza Hechta, Dawida Wieselberga, dr. Jakóba Hullesa i Aleksandra Berglera, wszystkich w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 10. września 1900.

L. cz. C. II. 227/00 1 (8188)

Przeciw Michałowi Dąbrowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Teklę Dieraj pozew o dopuszczenie do współwłasności realności lwh. 205 i 206 w Ostrowsku.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 25. października 1900 godz. 9 rano do tut. sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Michała Dąbrowskiego, ustanawia się p. dr. Juliusza Popiela, adw. w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Dąbrowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy, Targ, dnia 2. lipca 1900.

L. cz. C. 238/00 1 (8148 1—3)

Przeciw Stanisławowi Myczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jana Musiałowicza pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na 30. października 1900 o godz. $8\frac{1}{2}$ przed południem.

Celem strzeżenia praw Stanisława Myczkowskiego, ustanawia się p. Leona Karcinskiego w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Myczkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. Tab. 903/00 (7947)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Chaima Leibę Feigenbauma z Tarnowa z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że w sprawie hipotecznej Ksawerego Kołodziejskiego o wykreślenie z karty C. dóbr tabularnych Ochotnicy, sum 1500 złr., 1000 zł., 330 zł. i części sum 19549 zł 13 ct., celem doręczenia mu tut. sąd uchwały z 15. kwietnia 1900 Tab. 372/00 ustanowiony został dla niego kurator ad actum p. dr. Goldhammer, adwokat krajowy w Tarnowie, któremu równocześnie rzeczona uchwała doręczoną zostaje.

Nowy Sącz, dnia 9. września 1900.

L. cz. Firm. 177/00 spół. I. 157 (7727)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie, oddział II, ogłasza, że równocześnie wykreślono w rejestrze dla spółek handlowych firmę L. Gold & Lippa w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 6. sierpnia 1900.

Firm. 1631 stow. II. 239 (7815)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „I. galicyjskie Towarzystwo fabryk cukrowych, syropu i towarów cukierniczych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką" po niemiecku: „I. Galizischer Landwirtschaftlicher Verein für Zucker-Syrup und Zuckerwaren- Fabriken in Lemberg, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" została dnia 31. sierpnia 1900 wpisaną w rejestr handlowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że skład jest we Lwowie, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 8. sierpnia 1900 i przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakładanie i prowadzenie fabryk cukrowych, syropu i towarów cukierniczych celem podniesienia rolnictwa i zarobku swych członków.

Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony. Przełożeństwo tworzą:

Dyrekcya złożona z 5. członków a to: z przewodniczącego, tegoż zastępcy, sekretarza i dwóch członków, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i jeden urzędnik stowarzyszenia do podpisywania per procura upoważniony.

Ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w „Gazecie lwowskiej".

Odpowiedzialność członków jest ograniczona wedle § 76 ust. z d. 9. lipca 1873 Nr. 70 Dz. p. p.

Udział pojedyńczy członka wynosi 100 k.

C. k Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

We Lwowie, dnia 5. września 1900.

L. cz. firm. 71/00 spół. I 69 (7835)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wykreślenie z rejestru dla firm spółkowych firmy Gülcher et Schwabe fabryka maszyn i odlewarnia żelaza w Białej, która to firma swą siedzibę przeniosła do Bielska.

Wadowice, 7. września 1900.

L. cz. firm. 153/00 spół. II 179 (7836)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 18 sierpnia 1900 l. czyn. firm. 126/00 wpisano dnia 24 sierpnia 1900 w rejestrze firm spółkowych firmę: „Berisch Schapira i Spółka w Białymkamieniu" dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem z tem, że jawnymi spólnikami są: Berisch Schapira, Schulim Schapira i Jakób Zwerdling wszyscy trzej kupcy w Białymkamieniu zamieszkali niemniej, że spółka ta ma swoją siedzibę w Białymkamieniu i rozpoczęła swoją działalność od 1 listopada 1899 wreszcie, że do zastępywania spółki i podpisywania firmy upoważnionym jest Berisch Schapira.

Złoczów, 31. sierpnia 1900.

L. cz. Firm. 279 poj. I 72 (7725)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako handlowy ogłasza, że firma Józef Landau dla interesu eskontowego w Stanisławowie z rejestru dla firm pojedynczych wykreśloną została.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów- dnia 10. grudnia 1898.

L. cz. firm. 304/00 (7913)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 24 lipca 1900 firm. 273 wpisano dnia 26 lipca 1900 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Wypas bydła w gorzelni w Mieczyszczowie Herscha Horowitza", którą właściciel Hersch Horowitz w Mieczyszczowie zamieszkały przez umieszczenie pod słowami „Wypas bydła w gorzelni w Mieczyszczowie Herscha Horowitza" swego imienia i nazwiska podpisywać będzie.

Brzeżany, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. firm 477/00 (7915)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 9. września 1900 wpisaną została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo eskontowe w Jarosławiu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Jarosławiu dnia 8. lipca 1900 w miejsce złożonego dyrektora dr. Dawida Münza, który ustąpił wybranym został dyrektorem Wiktor Wohl na przeciąg czasu do zwyczajnego walnego zgromadzenia w roku 1901 odbyć się mającego.

Przemyśl, dnia 15. września 1900.

L. c. firm. 108/00 (7830)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Selig Chajes liwerant szutru na gościniec erarialny horodeński" wciągniętą została.

Kołomyja, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. Cw. 1418/00 3 (7832)

Przeciw Michałowi Chopkiewiczowi właścicielowi realności w Przemyślu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego j. handl. w Przemyślu przez Herscha Tuchmana kupca w Przemyślu pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Chopkiewicza, ustanawia się pana dr. Angermana adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Chopkiewicza, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuję.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 14. września 1900.

L. cz. C VI. 89/00 1 (8318 1—3)

Dla Walentego Czerwonki z miejsca pobytu niewiadomego, przeciw któremu wniesiony został przez Maryannę Czerwonkową pozew o 300 koron, ustanowiono kuratorem dr. Grychowskiego.

Termin do rozprawy wyznaczony został na dzień 6. listopada 1900 o godzienie 9. rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Leżajsk, dnia 27. września 1900.

L. cz. T. 14 00 1 (7920 1—3)

Na żądanie Gittli Diny Winkler wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego weksla z daty Kałusz 1. września 1898 na 300 złr. opiewającego, przez Isaka Königl, Nutę Königl i Różę Ball akceptowanego za rok od wystawienia płatny i wzywa każdego posiadacza, ażeby w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej się zgłosił, inaczej bowiem weksel za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz Nc. IV. 372/00 1 (7931 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty Lwów, 10. lipca 1900, w sześć miesięcy od daty płatnego, na 4000 koron opiewającego a podpisanego przez Zdzisława Obertyńskiego i Maryę Obertyńską, zresztą nie wypełnionego, by weksel ten w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, Sądowi tut. przedłożył, w przeciwnym bowiem razie wspomniany weksel zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 7. września 1900.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Najstarsze założone w roku 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń
Ludwika Plohna

(Dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 9.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe, i zagraniczne, codzienne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d. po cenach oryginalnych i **poleca się P. T. Publiczności przy nadchodzącym kwartale**, ręcząc za dokładną i punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach. Sprzedaż numerów pojedyńczych i kalendarzy.

Biuro otwarte do w pół do 11-ej wieczór. Wszystkie więc pisma wiedeńskie ranne odbierać można codziennie tego samego dnia.

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Rutynowany koncypient notaryalny z długoletnią wszechstronną praktyką notaryalną, poszukuje od 1 listopada b. r. posady. Adres H, M. poste restante Radymno.

Kołdry i materace najtaniej do nabycia w specyalnej pracowni pościeli JOZEFA SCHUSTRA, Lwów, ul. Kopernika 5.

Ludwina Miączyńska powróciła i rozpoczyna naukę tańców dla wyższego towarzystwa w domach prywatnych i u siebie ul. Słowackiego 8. Lekcye zbiorowe i godziny osobne.

Szczepy owocowe. wysokopienne silne z koronami. Jabłonie Grusze, Sliwy, Renklody, Węgierki, Czereśnie, Wiśnie, 1 sztuka K. 1 do 1.20, Brzoskwinie, Morele, Nektaryny (Brugnion), Maliny, Winna latorośl, Agrest, Porzeczki, Drzewa i krzewy ozdobne itp. Cennik wysyłam na żądanie opłatnie. **E. Ukliński**, zarząd ogrodów **Olsza dwór**, poczta stacya **Kraków.**

Pamiątka otwarcia nowego Teatru we Lwowie
wspaniały artystyczny
WACHLARZ
sprzedaje Biuro dzienników i ogłoszeń
L. Plohna
Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

WINO 1892 **własnego chowu** dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbki z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy **Gonobitz**, Styryi.

Mleko dla dzieci
od krów, u których stwierdzono za pomocą szczepienia brak gruźlicy. — Stajnię oddano pod stały nadzór c. k. władzy sanitarnej.

Mleczarnia Przeworska
ul. Hetmańska 8.

Kolekcya starych sztychów z ery napoleońskiej 1790 - 1815 także pojedyńczo do nabycia **R. Chomicki, Lwów.**

Najtaniej inseraty i ogłoszenia przyjmuje do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych **Ajencya dzienników Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.** Kosztorysy na żądanie gratis.

W wielkiej nędzy pozostaje Galewicz z 6giem dzieci, prosi o wsparcie, ul. Słoneczna 41.



poleca
przeprowadzenia w wozach patentowanych koleją i w miejscu ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

SZKOŁA MALARSTWA
dla Pań
pod kierunkiem artystów-malarzy: Augustynowicza, Tadeusza Popiela, Z. Rozwadowskiego.

Zgłoszenia w Sekretaryacie Tow. Sztuk Pięknych.

L. 8346 (8295)

Obwieszczenie.

W środę dnia 10 października b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacya znalezionych a dotąd przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za II. kwartał 1900 roku.

Lwów, 2 października 1900.

C. k. Urząd kolejowy ruchu.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY Leczą się przez użycie **Cygaretek i Proszku ESPIC**

DUSZNOŚĆ
KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i **jedyne** których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«**Rada Lekarska Cesarstwa**, *biorąc na uwagę że «Cygaretki przeciw Astmie* **Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»**

Proszek antyastmatyczny **ESPIC'a** składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znacznych Aptekach Francyi i zagranicą.

Sprzedaż hurtowa: **20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.** Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie ul. Sykstuska l. 25, ul. Halicka l. 11, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach ul. Ruska l. 8, w Przemyślu ul. Franciszkańska l. 24

poleca
niezawodne i niezrównane w swych skutkach

Mydła lecznicze.

	hal.
Mydło bedźwinowe — używa się przeciw wyrzutom i plamom naskórnym, usuwa szorskość skóry a cerze nadaje czerstwość i aksamitną miękkość	50
Mydło boraksowe — wpływa bardzo korzystnie na płeć, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę. Mydło to jest znakomicie działającym środkiem przeciw opaleniu na twarzy, piegom i zgrubieniu naskórka	50
Mydło kamforowe — uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność no. a, twarzy i rąk	50
Mydło kamforowo-siarkowe usuwa czerwoność z twarzy i nosa, opalenie słoneczne i piegi — kawałek	60
Mydło karbolowe i mydło karbolowo-piaskowe — do mycia rąk dla pp. lekarzy i akuszerek — kawałek	40
Mydło kreolinowe — znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszcze, liszaje, świerzby, trądziki, płeć odświeża i wydelikatnia — kawałek	70
Mydło siarkowe — z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wągrów na twarzy i wszelkich wyrzutów na skórze	50
Mydło siarkowo-smołowe — przeważnie bywa używane na świerzb. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przy tej słabości, przewyższyło ono bowiem wszystkie nowe wynalezione a tak kosztowne środki — kawałek	70
Mydło smołowo-glicerynowe — jest pod każdym względem jednem z najlepszych desinfekcyjno-hygienicznem mydłem toaletowem. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego, jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmiękczającą własność, znakomitym oraz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych — kawałek	60
Mydło smołowe — usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie — kawałek	60
Mydło storaksowe — używa się przy cierpieniach naskórnych a przeważnie przy świerzbach — kawałek	60
Mydło tymolowe — znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów i usuwa łupież na głowie — kawałek	1·—

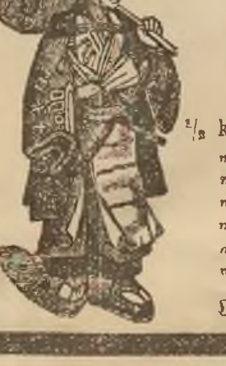
MAGAZYN MEBLI

Firmy stolarskiej założonej w roku 1842
poleca Szanownej P. T. Publiczności własne wyroby

Bolesław Haszczyński
we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcyę najnowszych wzorów materyj meblowych, jedwabnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretonów i t d., które wprost z pierwszorzędnych fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie po najprzystępniejszych cenach.

Pracownia mebli przy ulicy Kaleczej nr. 16 we własnej realności.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę zbioru majowego

½ kilo	Congo	zł. 1.60
„	Souchong czarna	„ 2.—
„	zbiór majowy	„ 3.—
„	Kaysow czarna	„ 4.—
„	Melange de Lond.	„ 4.—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„ —.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia	„ 10.40	„ 1·04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 10·8
Mocca arabska arom	„ 10.75	„ 10.8
Jawa złota	„ 10.75	„ 1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

L. 12986 (8282 1—3)

Ogłoszenie.

Przy XIV. losowaniu obligacyj pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisyi 1887 odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1 października 1900, wylosowano przez ciągnienie seryi numera 1001 do włącznie 1252, t. j. 252 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyj pierwszeństwa emisyi 1887, nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1901 za zwrotem oryginalnych obligacyj wraz z wszystkiemi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1 stycznia 1901 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym, będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrącona.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numera: 14.552, 15.061 włącznie do 15.071, 15.082 włącznie do 15.085, 37.167, 37.168, 37.169, 45.658, 54.092, 54.111 włącznie do 54.130, 55.011, 55.012, 55.013, 60,626 włącznie do 60.640.

Wiedeń, dnia 1 października 1900.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.